Nr. 160 Poniedziałek, dnia 13 czerwca 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 Administracji nr. 182-48 Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Gen. Skwarczyński, szef O.Z.N. wygłosił w Lublinie przemówienie na temat zagadnienia wsi w pracach nad rozbudową państwa.

I teror nie pomógł
Wielki sukces Polaków w wyborach gminnych w Czechosłowacji
W porównaniu z 1935 r. wzrost polskich głosów wynosi 45 procent

MOR. OSTRAWA, 13.6. (PAT). — We wczorajszych wyborach gminnych Polacy wystawili własne listy w 12 gminach powiatów czesko - cieszyńskiego oraz frysztackiego. Mimo nienotowanego dotąd teroru i nacisku oraz mimo stosowania metod sprzecznych wyraźnie z przepisami ustawowymi i zapewnieniami rządu praskiego co do niestosowania przymusu, Polacy solidarnie głosowali na listy polskie i odnieśli niewątpliwy sukces.

W sumie Polacy zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Polacy t. zw. Ślązakowcy uzyskali razem 117 mandatów i 7,061 głosów, t.j. o 20 mandatów, czyli o 25 proc. więcej niż w wyborach w roku 1932.

Wzrost głosów polskich wynosi 2,222 czyli 33 proc. więcej. Czesi uzyskali 123 mandaty i 8,985 głosów czyli tylko o 16 mandatów więcej w porównaniu z poprzednimi wyborami. Komuniści uzyskali 24 mandaty i 1913 głosów i w porównaniu z r. 1932 stracili 21 mandatów t.j. 50 proc. i 867 głosów. Niemcy uzyskali 33 mandaty i 3,999 głosów, t.j. o 14 mandatów i 33 proc. mniej niż w poprzednich wyborach. Żydzi uzyskali 3 mandaty i 683 głosy.

Sukces polski jest jeszcze wyraźniejszy w porównaniu z wyborami do parlamentu w r. 1935. W zestawieniu z 1935 r. Polacy ze Śląska zyskali 2,477 głosów, czyli 45 proc., Czesi stracili 324 głosy, komuniści stracili 1,779, Niemcy 220 głosów, czyli Polacy zyskali dzięki stratom czeskim, komunistycznym i niemieckim.

Szczegółowe wyniki dzisiejszych wyborów gminnych na Śląsku Cieszyńskim są następujące:

Gm. Rychwałd: Polacy 3 mandaty, 379 głosów, Czesi 24 mandaty 2,787 gł., komuniści 9 mand. 1,046 gł.

Frysztadt: Polacy 11 mandatów 1,087 gł., Czesi 11 mand. 1,144 gł., Komuniści 2 mandaty, 236 gł., Niemcy 11 mandatów 1,156 gł., Żydzi 1 mand. 236 gł.

Sucha Górna: Polacy 17 mandatów 1,291 gł., Czesi 10 mand. 769 gł., komuniści 2 mand. 197 gł., Niemcy — 1 mand. 90 gł.

Czeski Cieszyn: Polacy 3 — 613, Czesi 12 — 2,090, Niemcy 15 —2,457, Żydzi 2 — 447, Ślązakowcy 4 — 762.

Dobracice: Polacy 2 — 54, Czesi 10 — 287, komuniści 6 — 178.

Sobice: Polacy i Ślązakowcy 14—644, Czesi 9 — 421, komuniści 1 — 69, Niemcy 6 — 296.

Toszonowice: Polacy 4 — 79, Czesi 8 — 164.

Trycież — Polacy 7 — 170, Czesi 8 — 164.

Karpętna: Polacy 7 — 132, Czesi 7 — 143, komuniści 1 — 26.

Łomna Dolna — Polacy 11 — 299, Czesi 7 — 199.

Nawsie: Polacy i Ślązakowcy 20 — 1,661, Czesi 9 — 492, komuniści 1 — 83.

Nydek: Polacy 13 — 460, Czesi 8 — 703, komuniści 2 — 78.

ZDECYDOWANE ZWYCIĘSTWO POLAKÓW.

MOR. OSTRAWA, 13.6. (PAT). — We wszystkich gminach Polacy zanotowali znaczne zwiększenie głosów zarówno w porównaniu z wyborami do parlamentów jak i z wyborami gminnymi. We wszystkich gminach z wyjątkiem Rychwałdu utrzymano dotychczasową ilość mandatów, zaś w wielu znacznie zyskano. Komuniści ponieśli zdecydowaną klęskę we wszystkich gminach polskich.

W 2-ch gminach ze znacznym odsetkiem ludności czeskiej, komuniści utrzymali dotychczasowy stan posiadania. Charakterystyczna jest sytuacja w Czeskim Cieszynie, gdzie blok polsko - ślązakowsko - niemiecki, który szedł do wyborów wspólnie, uzyskał zdecydowaną większość 22 mandatów wobec 14 mandatów bloku czesko - żydowskiego.

REPRESJE W STOSUNKU DO PRASY POLSKIEJ.

MOR. OSTRAWA, 13.6. (PAT). — Konfiskata „Dziennika Polskiego" powtarzała się w okresie wyborów niemal codziennie i prasa polska dochodziła wskutek tego do wyborców z dużym opóźnieniem.

Wczoraj, w dniu wyborów „Dziennik Polski" uległ konfiskacie, za artykuł skierowany przeciwko czechizacyjnej akcji Czeskiej Macierzy Szkolnej. Jest to 7 konfiskata „Dziennika Polskiego" w ciągu ostatnich 8 dni.

Jak nas informują, Związek Polaków stojąc na stanowisku, że ustawiczne konfiskaty prasy polskiej uniemożliwiają prowadzenie normalnej akcji wyborczej, a z drugiej strony konfiskowania niejednokrotnie całego nakładu naraża wydawnictwo na b. poważne straty materialne, zwracał się kilkakrotnie do władz przeciw takim praktykom cenzuralnym.

W kołach polskich podkreślają, że wbrew praktyce stosowanej wobec pism polskich, nie ulegają konfiskacie dzienniki czeskie zamieszczające ostatnio z reguły najbardziej szowinistyczne antypolskie głosy, sprzeczne z ustawą o ochronie republiki i przepisami zabraniającymi podburzania jednej części ludności przeciwko drugiej.

POBICIE DWÓCH FUNKCJONARIUSZY ZWIĄZKU POLAKÓW.

MOR. OSTRAWA, 13.6. — Grupa bojówkarzy czeskich, jadących autem z urzędnikiem kopalni „Franciszek" jednym z czołowych kandydatów czeskich i z czeskimi nauczycielami, pobiła do nieprzytomności 2 funkcjonariuszów Związku Polaków, bijąc ich pałkami gumowymi.

Między pobitymi znajduje się czołowy działacz Związku Polaków Zajic.

Ekspozytura policji w Karwinie prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

W 4398 GMINACH WYBORY NIE ODBYŁY SIĘ.

PRAGA, 13.6. — Na niedzielę 12.6. wybory rozpisane były w 8291 gminach, w tym wedle obliczeń urzędowych 5.853 z większością czeską lub słowacką w 1898 większością niemiecką, 5 z wiekszością polską i 535 z większością węgierską. W 4398 gminach wybory się nie odbywały ponieważ zgłoszona była tylko jedna lista kandydatów. Z powyższej liczby gmin w których wystawiono tylko 1 listę, 3235 według danych urzędowych posiada większość czeską lub słowacką (statystyka odróżnia tu tylko 1 narodowość „czesko- słowacką") 1003 z większością niemiecką i 160 z węgierską. Poza tym z innych powodów wybory nie odbyły się w 64 gminach. Wczorajsze wybory zatym obejmują 3829 gmin z czego 2560 z większością częską lub słowacką, 891 z większością niemiecką, 5 z większością polską i 373 węgierską.

Jak wynika z powyższych zestawień, największy procent liczby gmin w których wybory się nie odbywały przypada na te gminy niemieckie który wystawiły tylko henleinowską listę kandydatów. Ponieważ dotychczasowe wyniki wyborcze napływają urywkowo, ogólny obraz rezultatów będzie można odtworzyć dopiero dziś.

NIEMCY PROTESTUJĄ.

BERLIN 13.6. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

W związku z nadużyciami wyborczymi w miejscowości Iglau (Igława) kierownik tamtejszego okręgu partii Niemców Sudeckich dr Brunner wystosował do czechosłowackiego ministra spraw wewnętrznych telegram protestacyjny w imieniu partii. Dr. Brunner, protestując przeciw nadużyciom wyborczym, pisze w swym telegramie m. in. „z góry przed ogłoszeniem wyników wyborów, zapowiadamy, że wyników tych nie uznamy i domagamy się rozpisania nowych wyborów pod kontrolą międzynarodową".

SŁOWACY DOMAGAJĄ SIĘ PLEBISCYTU.

BRATISLAVA, 13.6 — Nawiązując do kampanii prowadzonej przez centralistów praskich przeciwko ruchowi autonomicznemu, „Slovensko Pravda" stwierdza, że zamiast przekonywać świat, iż autonomiści słowaccy nie posiadają rzekomo większości w narodzie, Czesi winni dopuścić w Słowacji do plebiscytu i w ten sposób umożliwić Słowakom swobodne wypowiedzenie się czy są za autonomią, czy też przeciw niej.

Plebiscyt w którym wzięli by udział tylko Słowacy bez Czechów i Żydów, stanowi, — zdaniem pisma jedyne wyjście z obecnej sytuacji i wykaże prawdziwą wolę narodu słowackiego.

KINO CASINO DZIS PREMIERA!
Pocz. 4, 6, 8, 10.
Kapitalna komedia z życia milionerów amerykańskich
Anonimowy kochanek
W r. gł. Jean Arthur, Edward Arnold, Ray Milland
Film oparty na najoryginalniejszym i najdowcipniejszym scenariuszu!

Wojna europejska, to koniec i zagłada kultury Europy
powiedział min. R. Hess omawiając zagadnienia czechosłowackie
Czechosłowacja nie dotrzymuje przyrzeczeń danych w Wersalu

SZCZECIN, 13.6. — Zastępca Kanclerza min. Rudolf Hess wygłosił wczoraj w czasie wielkiej manifestacji mowę, w której wobec 500 tysięcy zgromadzonych przybyłych z terenu Prus Zachodnich omówił wytyczne polityki niemieckiej i zagadnienie czechosłowackie.

Mówca oświadczył, że „wbrew fałszywym mniemaniom świata, iż Adolf Hitler dąży do wywołania wojny i zniszczenia, należy stwierdzić, że wódz Rzeszy zdaje sobie sprawę z tego co to jest wojna i dla tego też kładzie nacisk na pokojowość swej polityki, bowiem dobrze rozumie, że wojna europejska, to koniec i zagłada kultury Europy. Życzeniem naszym byłoby, aby odpowiedzialni politycy innych narodów również wyznawali podobne poglądy na sprawę wojny i konsekwencji jakie wojna może spowodować dla losów Europy".

Minister Hess w tym miejscu zajął się sprawą mniejszości narodowych w Czechosłowacji.

„Uroczyste przyrzeczenia, jakie były dawane w Wersalu mniejszościom zostały złamane. Coraz bardziej mniejszości ulegają terorowi i są maltretowane. Wszystkich członków mniejszości narodowych bije się i strzela się do nich i to tylko dlatego, że nie są oni Czechami. Wyraźnie staje wszystkim przed oczyma, że

państwo to nie jest w możności własnymi środkami utrzymać spokój i porządek w swych granicach, nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa życia swym obywatelom;

państwo to jest niebezpieczną przeszkodą dla pokoju Europy, To znaczy, że państwo to pokój Europy zakłóca gdy obecnie mobilizuje swe wojsko bez żadnych powodów. Lecz państwo to mobilizuje sie nie tylko dla przeciwstawienia swych sił na granicach z sąsiadami, lecz praktycznie wprowadza rodzaj stanu wojennego w całym kraju. Prowokacja sąsiadów następuje po prowokacji. Jako uzasadnienie tego niebezpiecznego czynu ogłasza się światu, że „podobno jak słychać niemieckie oddziały kierują się w stronę granicy. A więc niesprawdzone, zupełnie bezpodstawne pogłoski [illegible], aby igrać z możliwością wybuchu wojny. Nikomu, lecz tylko kanclerzowi Hitlerowi — mówił minister Hess — zawdzięcza Europa iż grą tą nie doprowadziła do katastrofy.

Podziwiać należy tę grę państw, które nie wywarły swego wpływu na opętanych obłąkańczym strachem ludzi, a przeciwnie, które drogą radiową i za pośrednictwem prasy i td. zalewają nas potokami wiadomości kłamliwych i świadomie przekręconych, skierowanych przeciwko temu, któremu zawdzięczają, iż Europa nie stoi w tej chwili w płomieniach.

W chwili, gdy zostało stwierdzone, że Niemcy nie reagują na prowokacje, inne narody starają się objąć a iola pokoju. Narody nie chcą wojny. Byli żołnierze pragną tylko pokoju. Ja nie mogę sobie wyobrazić, mówił minister Hess, by żołnierze frontowi innych narodów mogli patrzeć spokojnie na tych, którzy pchają i dążą do wojny".

Kończąc minister Hess oświadczył, iż „nie należy uważać za słabość miłość i przywiązanie do pokoju, głoszonych przez Niemcy".

INGERENCJA ANGLII I FRANCJI.

BERLIN, 13.6. — „Voelkischer Beobachter' 'donosi z Pragi, że obserwatorzy angielscy, którzy udadzą się na teren sudecki, będą posiadali bardzo szerokie uprawnienia.

Anglia przyjmuje przez to — pisze dziennik — moralną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków. Rozmowa posła brytyjskiego Newtona z prem. Hodżą odbyła się w tonie bardzo poważnym. Newton zwrócić miał uwagę rządu praskiego na fakt, że niespełnienie dotychczas przez Pragę przyrzeczeń udzielonych Anglii i Francji w związku z wspólnym demarche obu mocarstw, wywołało w Londynie najgorsze wrażenie. Z akcją angielską zbiega się w tej chwili akcja Francji, która prowadzona jest tam za pośrednictwem posła czechosłowackiego w Paryżu Ossuskiego. Rząd francuski wyrazić miał swe niezadowolenie z dotychczasowego przebiegu rozmów z Niemcami Sudeckimi.

Koła miarodajne Pragi są podobno zaskoczone dyplomatycznym posunięciem Anglii i Francji.

Tłumy wiernych w Krakowie
bez przerwy oddawały hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli.

KRAKÓW, 13.6. — Przez całą noc z soboty na niedzielę do wspaniale iluminowanego i udekorowanego kościoła Serca Jezusowego przy ul. Kopernika podążały tłumy wiernych dla oddania hołdu relikwiom św. Andrzeja Boboli. Straż honorowa przy srebrnej trumnie z świętymi relikwiami pełniły korporacje akademickie oraz członkowie organizacji społecznych.

Po północy o godz. 0.30 odprawiona została pierwsza msza święta pontyfikalna. Kazanie wygłosił ks. Bonawetura rektor seminarium OO. Pijarów, po czym co pół godziny przez całą noc odprawiane były msze święte przy udziale tłumów wiernych, z których większość nie mogąc pomieścić się w murach świątyni, zaległa ulice.

Wczoraj przed południem sumę pontyfikalną odprawił w asystencji duchowieństwa ks. biskup Lisowski, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Zygmunt Pilch. W czasie sumy chóry teologiczne pod batutą ks. prof. W. Wargowskiego wykonały Palestriny: „Missa Papae Marcelli" jedno ze znakomitych dzieł tego mistrza w opracowaniu Pagelli.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem przez wiernych „Boże coś Polskę".

W czasie nieszporów pontyfikalnych kazanie wygłosił Ojciec Dionizy Janiszewski O.P.

Z 12 na 13 bm. kościół Serca Jezusowego był również otwarty przez całą noc.

Dziś po Mszy Św. odprawionej przez ks. metropolitę krakowskiego Sapiehę wielka procesja odprowadzi święte relikwie na dworzec kolejowy, skąd pociąg-kaplica w asyście duchowieństwa i straży honorowej ruszy przez Katowice do Poznania.

W ulicy Kopernika i sąsiednich bez przerwy posuwają się w stronę kościoła Serca Jezusowego wielotysięczne tłumy wiernych.

Zajścia na terenie Czechosłowacji
w oświetleniu Niemieckiego Biura Informacyjnego

BERLIN, 13.6. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z terenu Czechosłowacji o szeregu zajść pomiędzy Niemcami Sudeckimi a Czechami.

W Bodenbach, ubiegłej nocy dokonano napadu na miejscowego lekarza dr Tangla, którego dotkliwie pobito pięściami i stalową szpicrutą. Wśród napastników znajdował się umundurowany urzędnik skarbowy. W ciągu nocy, Czesi, a szczególnie czescy socjaliści, zniszczyli szereg dekoracji, które urządzili w celach agitacyjnych Niemcy Sudeccy. Grupy Czechów uzbrojonych w pałki gumowe napadały na Niemców Sudeckich, biły ich i obrzucały kamieniami. 4 Niemców odniosło rany, a 2-ch spośród nich ciężkie tak, że zaszła konieczność umieszczenia ich w szpitalu.

W Reichenbergu ubiegłej nocy, grupy Czechów i komunistów kamieniami systematycznie wybijały okna w mieszkaniach Niemców Sudeckich, którzy udekorowali je emblematami partyjnymi. W nocy dopiero, grupy czesko - komunistyczne oddaliły się, a na ulicach ukazały się patrole policji .W czasie zajść pięciu Niemców Sudeckich doznało okaleczeń, tak że ulokowano ich w szpitalu.

W innych dzielnicach Reichenbergu doszło również do p[illegible] napaści.

Rokowania między Watykanem a Berlinem

BERLIN, 13.6. — Od szeregu dni toczą się między Berlinem a Watykanem rokowania co do uzgodnienia konkordatu austriackiego, zawartego w swoim czasie przez kanc. Dolfussa z konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą.

Przebieg rokowań jest bardzo trudny, gdyż istnieje szereg skomplikowanych spraw. Zwłaszcza jeśli chodzi o wychowanie młodzieży, Rzesza pragnie wyeliminować wszelkie wpływy Watykanu. Narazie nie osiągnięto nie tylko porozumienia, lecz nawet wspólnej platformy co do dalszych rozmów.

Od rozwiązania zagadnienia wsi

zależy rozbudowa sił naszego państwa

Mowa gen. Skwarczyńskiego w Lublinie

LUBLIN, 13.6. (PAT). — W dniu wczorajszym odbył się w Lublinie zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym wystąpił z obszernym przemówieniem szef O.Z.N. gen. Skwarczyński.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele powizytkowskim, które odprawił ks. Gostyński.

Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady w wypełnionej po brzegi sali teatru miejskiego. Przy stole prezydialnym zasiedli sen. Lechnicki — prezes rady okręgowej, wiceprezesi poseł Kociuba, prof. Krzyżanowski i p. Grabowski oraz sekretarz p. Mazurkiewicz.

Obecny był również szef sztabu OZN płk. Wenda oraz wszyscy posłowie ziemi lubelskiej.

Zjazd zagaił sen. Lechnicki, po czym zabrał głos gen. Skwarczyński, wygłaszając następujące przemówienie (podajemy w skrócie):

„Rzucone przez marszałka Śmigłego - Rydza hasło szeroko pojętej obrony Państwa stało się podstawą ideowej deklaracji OZN.

Na nim opierają się też wszystkie prace programowe, czy to natury politycznej, czy też gospodarczej.

Przemawiając tu w okręgu wybitnie rolniczym, chcę poruszyć zagadnienie, które dla lubelszczyzny ma charakter istotny. Mam na myśli zagadnienie wsi. Jest ono, według naszej deklaracji ideowo - politycznej, zagadnieniem jednym z najważniejszych i najtrudniejszych, od którego rozwiązania zależy w dużym stopniu rozbudowa sił naszego Państwa. Skoro prawie dwie trzecie mieszkańców Polski to ludność wiejska, i rolnicza, **wykonanie zobowiązań i świadczeń obywatelskich wobec Państwa będzie wybitnie zależało od wartości tej części ludności.**

Zespolenie przeto uczuć ludności wiejskiej z celami państwowymi i narodowymi, jest w tych warunkach niezbędne.

Rolnik naturą swej pracy związany jest silnymi węzłami uczuciowymi z warsztatem swej pracy, ziemią. Przywiązanie do ziemi jest dobrą podstawą dla rozwinięcia uczuć patriotycznych.

Opierając się na tych zdrowych instynktach chłopa polskiego, uświadomieniem państwowym ludu wiejskiego wiążemy wieś w codziennym jej życiu i w powszedniej jej pracy z ideą rozwoju potęgi Państwa Polskiego. Oto jest pierwsze, najważniejsze zadanie pracy naszego obozu i wysiłków w związku z tworzeniem obronności Państwa.

Drugim podstawowym czynnikiem roli wsi w zagadnieniu obronności Państwa jest ogólne podniesienie gospodarcze wsi.

Racjonalne zorganizowanie produkcji rolniczej w ten sposób, aby w czasie wojny, gdy mamy do czynienia z ogromnym ubytkiem sił roboczych, wieś odpowiedziała swym zadaniom — wymaga już w czasie pokoju ogromnego wysiłku pracy i organizacji.

Stan organizacji i warunków produkcji rolnictwa w Polsce posiada wiele niedomagań. Przede wszystkim wymienić należy: **niski stan kultury ogólnej i rolnej, niezdrową strukturę gospodarczą i agrarną, przeludnienie, niski poziom wytwórczości i wydajności, niekorzystny stosunek cen rolniczych i przemysłowych oraz małą dochodowość zajęć rolniczych.**

Poziom kultury wsi w wyniku wiekowych zaniedbań i obecnego układu gospodarczego jest niski. Na wsi głównie koncentrują się rzesze analfabetów. Udział synów chłopskich w szkołach średnich, a szczególnie wyższych, jest katastrofalnie niski. Stan ten jest groźny z każdego punktu widzenia, wynika też z niego mała umiejętność zawodowa polskiego drobnego rolnictwa.

Nasz ustrój rolny, jak to dobrze wiadomo, jest niezdrowy, główna jego choroba, to olbrzymia ilość gospodarstw karłowatych, niepełnorolnych, niezdolnych do zapewnienia posiadaczom normalnych warunków egzystencji, ani nadwyżek produkcyjnych na zbyt krajowy lub zagraniczny. **Stąd likwidacja gospodarstw karłowatych jest jednym z ważnych problemów gospodarczych i społecznych Polski.**

Przeludnienie wsi jest wysoce niezdrowym zjawiskiem w obecnej sytuacji gospodarczej Polski. Jest ono jednym z przyczyn wadliwości naszego ustroju rolnego i jeżeli do tego dodać niekorzystne dla rolnika kształtowanie się cen produktów rolniczych odnośnie do artykułów nabywanych przez ludność wiejską, z czego wynika między innymi zbyt niska dochodowość zajęć rolniczych — otrzymamy w dużym skrócie obraz zasadniczych niedomagań, na które cierpi wieś polska.

O.Z.N. w pełni docenia wagę zagadnienia wsi oraz konieczność jego rozwiązania w skali ogólnokrajowej.

O.Z.N. czyni wiele wysiłków aby znaleźć sposoby szybkiego podźwignięcia gospodarstwa wiejskiego nawet bez konieczności użycia na to wielkich kapitałów pieniężnych, a przez wykorzystanie naturalnych sił i środków, które wieś polska posiada. Niezależnie od dalekosiężnego planu kulturalnego i gospodarczego podniesienia, musimy już teraz przystąpić do prac, **które z jednej strony dadzą ludności rolniczej konieczne minimum wymagań, a z drugiej strony przyczynią się do tego aby Polska stała się wielkim i poważnym dostawcą wszystkich produktów dla ludności miejskiej, dla przemysłu i dla eksportu, bez czego nie może być mowy o realizacji ogólnego programu gospodarczego. W pierwszym rzędzie musi zaistnieć planowość produkcji rolniczej.**

To jest warunkiem bezspornym i wszyscy się na niego zgadzają. My jednak idziemy dalej. Wyciągamy z tego hasła pełną konsekwencję dającą się realizować zaraz. **Wzrost opłacalności rolnictwa nie powinien odbyć się drogą nadmiernego wzrostu cen artykułów rolniczych, gdyż to stałoby się kosztem ludności robotniczej, której stopa życiowa i tak jest bardzo niska.** W pierwszym rzędzie musi nastąpić racjonalizacja handlu rolniczego, usprawnienie magazynowania i transportu artykułów rolnych, tak, aby rozpiętość między ceną uzyskaną przez rolnika, a płaconą przez konsumenta, która jest dziś bezwzględnie nadmierna, stała się możliwie mała.

Dla tego celu musi być uczyniony wielki wysiłek techniczny, **jak budowa dróg dojazdowych ze wsi do miast, budowa śpichlerzów, składów zbożowych, budynków, spółdzielni i t.d. Zarówno sprawa jej opłacalności, jak i sama produkcja rolnicza wymaga znacznych nakładów technicznych w melioracjach, wysiłków, które się w przekroju lat sowicie opłacą, aczkolwiek są to inwestycje drogie i pozornie bardzo trudne do wykonania bez znacznych kapitałów.**

Nie będę tu wyliczac koniecznych postulatów wsi pod adresem wielkiego przemysłu.

Chodzi mi dziś o położenie głównego nacisku na sprawę inwestycji wiejskich i wskazanie, że wbrew pozorom nierealności takiego wielkiego programu możemy w krótkim czasie przystąpić do inwestycji wiejskich.

Dlatego celu trzeba 3 zasadniczych czynników.:

Czynnika pracy, którego wieś ma w nadmiarze i który trzeba zmibilizować wszystkimi dostępnymi środkami. Każdy środek będzie dobry, który będzie prowadzić do celu, a więc szarwark, spółdzielnie rolniczo -handlowe, spółdzielczość pracy, spółki wodno-melioracyjne, budowlane i wszelkie inne metody zbiorowego działania.

Materiał dla budynków, dla robót wodnych i dla dróg jest przeważnie na miejscu, trzeba go tylko umieć wykorzystać oraz posiadać minimum urządzeń technicznych. Otóż na te urządzenia techniczne pozwalające na uruchomienie znacznej produkcji, a tym samym w dalszej konsekwencji większych kapitałów pracy, muszą być dostarczone wsi środki finansowe.

Kredyty w pieniądze czy w naturze w postaci sprzętu maszynowego dla lokalnych cegielni oraz w postaci narzędzi i maszyn dla różnorodnych robót inwestycyjnych już dziś muszą być dawane tym ośrodkom wiejskim, gdzie lokalny plan gospodarczy będzie na tyle skalkulowany i dojrzały aby te środki były najlepiej użyte.

Organizację i kierownictwo wszelkich robót inwestycyjnych na wsi może zapewnić tylko odpowiednia organizacja nadzoru i przodownictwa technicznego wsi. Kierowników technicznych robót opłaci się jednak wysyłać tylko tam, gdzie przed tym dojrzeje społeczna myśl programowo -gospodarcza. Nie ta w wielkich rzutach ogólnopolskich lecz ta lokalna, szczegółowo badająca swój własny teren i dla niego opracowująca szczegółowe plany i wnioski.

Tę właśnie myśl chcielibyśmy specjalnie pobudzić. Do takiej właśnie pracy wejść muszą najlepsi działacze wiejscy i tylko wtedy spełnią oni na wsi twórcze zadanie.

OZN. pracując nad programem gospodarczym ogólnopolskim w skali państwowej w pracach swych chce oprzeć się na te go właśnie rodzaju lokalnej pracy społecznej w zespoleniu z którą opracowywany program podniesienia gospodarczego wsi, będzie programem racjonalnym i w krótkim czasie przekształci się w plan, który niewątpliwie znajdzie warunki realizacji.

Mówię o tym tu w Lublinie, gdyż lubelszczyzna wyróżnia się pośród ziem polskich szczytną tradycją dobrej pracy obywatelskiej, patriotycznej i gospodarczej.

Pod względem gospodarczym, wieś lubelska stoi wysoko w stosunku do innych dzielnic polskich. Wypływa to z urodzajnej gleby większości województwa lubelskiego i mniejszego procentu gospodarstw karłowatych.

Bliskość rozbudowującego się C.O.P. stwarza tu dogodne warunki rozładowania przeludnienia wsi. Ta szczytna tradycja ziemi lubelskiej i lepsze niż w innych dzielnicach warunki gospodarcze pozwalają mi wyrazić nadzieję, że okręg lubelski zajmie przodujące stanowisko w pracach OZN.

Po generale Skwarczyńskim przemawiali prof. Krzyżanowski, p. Gawdzik, w imieniu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, dalej p. Koter oraz sen. Lechnicki.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego - Rydza oraz pani Marszałkowej Piłsudskiej.

ŚMIERĆ OD UKĄSZENIA MUCHY.

LWÓW, 13.6. — Zmarł we Lwowie naczelnik wydziału komunikacyjnego Urz. Wojewódzkiego we Lwowie inż. Franciszek Szczygieł.

Jak donosi prasa lwowska, inż. Szczygieł został przed trzema dniami będąc w drodze autem ukąszony przez muchę, która dostała się przez otwarte okno auta. Skutki ukąszenia okazały się fatalne, bowiem nastąpiło zakażenie całego organizmu i w następstwie śmierć.

Również szofer samochodu, który także został ukąszony przez muchę, zapadł na zdrowiu, jednak po dwóch dniach stan jego znacznie się poprawił

PONOWNY WSTRZĄS W BRUKSELI.

BRUKSELA, 13.6. — Wczoraj o godz. 13 min. 26 zanotowano ponowny wstrząs ziemi, znacznie słabszy od przedwczorajsz. Poza Brukselą wstrząs odczuto m. inn. w miejscowościach Moeylaert i Waterloo.

I W STAMBULE TAKŻE.

STAMBUŁ, 13.6. — Onegdaj o tej samej godzinie co w Paryżu i Londynie, obserwatorium sejsmologiczne w Stambule zanotowało lekkie wstrząsy sejsmiczne.

BURZA NAD KATOWICAMI I SOSNOWCEM.

KATOWICE, 13.6. — W ciągu wczorajszego popołudnia nad okręgiem przemysłowym i nad Zagłębiem Dąbrowskim przeszła kilkakrotnie silna burza, której twarzyszył grad i gwałtowna wichura.

Największe nasilenie burzy przypadło między 18 tą i 19-tą godz. Potoki deszczu wdarły się do wielu niżej położonych mieszkań i piwnic na terenie Katowic i Sosnowca. W związku z tym wzywano często straż pożarną celem wypompowania wody. W Sosnowcu około godz. 20-ej zgasło światło w całym mieście. Defekt ten jednak po kilkunastu minutach udało się naprawić. Wichura połamała wiele drzew i wyrządziła szkody w ogrodach i sadach.

STAN POGODY W POLSCE.

WARSZAWA. 13.6 — Komunikat meteorologiczny z 12.6 38 r.

Stan pogody w Polsce wczoraj o godzinie 7-ej rano.

Rankiem dnia dzisiejszego na Wołyniu, Podolu oraz w Małopolsce Wschodniej było jeszcze pogodnie, na pozostałym obszarze kraju panowała pogoda o dużym zachmurzeniu, a miejscami padały przelotne deszcze. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 11 st. w dzielnicach zachodnich do 21 st. na południu kraju. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły znaczną część Polski. W kieleckim i lubelskim były one pochodzenia burzowego i osiągnęły dość znaczne wysokości.

W Warszawie o godz. 11-ej notowano: ciśnienie 751.2 mm. temperaturę 18.0 st. wilgotność 87 procent ,słaby wiatr wschodni przy pochmurnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.

Stopniowe polepszanie się stanu pogody Zanikające deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Słabe wiatry miejscowe. Podstawa chmur niskich około 300 m. widzialność dobra, tylko rano osłabiona z powodu zamgleń.

Zakład Optyczno - Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. **Cyrkle** znanych fabryk Gerlacha, Richtera i Maho — nierdzewne. **Termometry** chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. **Szkła** optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. **Oprawy** do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. **Respiratory. Lornetki** teatralne i polowe. **Mikroskopy** szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — **Narzędzia** lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boulita — **Meble** szpitalne wyroby gumowe. **Aparaty** i przybory fotograficzne. **Przybory** ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p. **Reperacje** manometrów kotłowych. — **CENY NISKIE**

Powstańcy zwyciężają w dalszym ciagu

Gen. Franco usiłuje wojska rządowe wyprzeć za granicę francuską

SALAMANKA, 13.6. (PAT). — Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi o dalszym natarciu na frontach Teruel i Castellon. Podczas ostatnich walk zajęto szereg miejscowości, zdobyto dwie baterie armat, dwa działa przeciwpancerne, oraz wzięto do niewoli 300 jeńców. Wieczorem lotnictwo gen. Franco bombardowało porty Castellon, Delia, Gandia i Alicante. Na południe od Alicante na skutek bombardowania spłonęła fabryka amunicji. Linia kolejowa łącząca Alicante z Walencją jest przerwana.

NA ODCINKU CASTELLON.

BURGOS, 13.6. (PAT). — Mimo złego stanu pogody bitwa na odcinku Castellon trwała od wczesnego ranka. Wojska galicyjskie posuwając się szybko naprzód, zdobyły miejscowość Borriol i dotarły do linii okopów wojsk rządowych, przebiegającej w odległości zaledwie 4 klm. od Castellon. Oddziały pod dowództwem gen. Valino obsadziły m. Lucena i wzgórza panujące nad drogą Lucena — Argelita. W dolinie Bielsa, zajęta została m. Peltierra w basenie Rio Cinca. Wojska gen. Franco zdobyły znaczną ilość materiału wojennego i wzięły do niewoli wielu jeńców.

DŁUGOŚĆ FRONTU 100 KLM.

PARYŻ, 13.6. (PAT). — Havas donosi z Barcelony, że natarcie wojsk gen. Franco na północ od m. Bolton trwa. Główny wysiłek natarcia odbywa się w dolinie rzeki Cinqueta. Gwałtowna walka wre na froncie długości 100 klm. i odbywa się przeciętnie na wysokości 2,500 mtr. nad poziomem morza. Wojska gen. Franco usiłują zepchnąć przeciwnika za granicę francuską.

RZĄD BARCELOŃSKI ZMOBILIZOWAŁ JESZCZE DWA ROCZNIKI.

PARYŻ, 13.6. (PAT). — Donoszą z Barcelony, że wobec nowych sukcesów wojsk gen. Franco, rząd barceloński postanowił zmobilizować jeszcze dwa nowe roczniki t.j. roczniki, które odbywały służbę wojskową w roku 1923 i 1924.

Ta nowa mobilizacja podniesie ilość roczników zmobilizowanych po stronie czerwonej do 19.

Poza tym informują, że olbrzymi pożar składów benzyny w Barcelonie wzniecony przez bomby lotnicze samolotów gen. Franco trwał całe cztery dni. Zniszczenie przez lotnictwo narodowe zapasów benzyny wpłynęło poważnie na zmniejszenie ruchu samochodowego w Barcelonie i Katalonii, jak również na zaopatrywanie lotnictwa republikańskiego.

Zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Liskowie

27 tys osób zgromadziły uroczystości drugiego dnia

POZNAŃ, 13.6. — W drugi dzień parafialnego Kongresu Eucharystycznego w Liskowie zgromadziły się rzesze wiernych przekraczające 27.000 osób. Liczne pielgrzymki przybyły ze wszystkich zakątków powiatu kaliskiego i tureckiego. Przez cały dzień do północy trwały nabożeństwa adoracyjne. Punktem kulminacyjnym uroczystości była procesja eucharystyczna, którą prowadził biskup morski ks. dr Okoniewski. W procesji wzięli udział m. in. wojewoda poznański płk. Maruszewski, księża biskupi Radoński i Tomczak, przedstawiciele władz, instytucyj i stowarzyszeń oraz kompania honorowa kaliskiego pułku piechoty.

Przed ołtarzem polowym odprawił nabożeństwo ks. biskup Tomczak, zaś ks. kanonik Chrobak wygłosił kazanie.

Zakończenie kongresu odbyło się w kościele parafialnym przez odśpiewanie uroczystego „Te Deum".

Samoloty dla armii

ufundował Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych

WARSZAWA, 13.6. — 12. bm. jako w dzień święta „Dnia Spółdzielczości" odbyło się na Polu Mokotowskim uroczyste poświęcenie eskadry samolotów, ufundowanych ze składek spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych RP.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kapelan LOPP Edmund Paszkowski.

Przekazania samolotów dokonał prezes rady głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gosp. dr Włodzimierz Seydlitz, który w swym przemówieniu zaznaczając, że nie po raz pierwszy spółdzielczość składa ofiary na rzecz sił zbrojnych Polski, zapewnił, że w każdej chwili spółdzielczość jest gotowa oddać do dyspozycji państwa swe siły gospodarcze i swą organizację, gdyby tego zaszła potrzeba.

Samoloty przejął w imieniu LOPP. p. major Stanisław Skarżyński w zastępstwie nieobecnego gen. L. Berbeckiego.

Samoloty ochrzczono imionami trzech pionierów polskiej spółdzielczości: Staszica, Wawrzyniaka i Stefczyka.

Są one przeznaczone dla szkoły pilotów im. Marszałka Śmigłego - Rydza w Lublinie.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Tępienie „wrogów ludu" w Moskwie

nie dało oczekiwanych rezultatów

MOSKWA. 13.6 — P. o. pierwszego sekretarza Moskiewskiego Komitetu Partyjnego Ugarow w mowie wygłoszonej na 6-ej konferencji partyjnej obwodu moskiewskiego stwierdził, że „w roku ub. została przeprowadzona olbrzymia praca w obwodzie w dziedzinie tępienia „wśród wrogów ludu"

A więc wytępiono „wrogów ludu" w organizacjach partyjnych, rządowych i gospodarczych, a na ich miejsce wysunięto nowych ludzi.

Akcja ta — zdaniem mówcy — przyczyniła się do podniesienia produkcji, mimo to jednak poszczególne gałęzie przemysłu w obwodzie moskiewskim pracują niezadowalająco.

Plan produkcji materiałów budowlanych wykonano w wysokości 82.7 proc. przemysłu bawełnianego 84.5, najgorzej jednak pracuje przemysł drzewny, który plan produkcji wykonał tylko w wysokości 25 proc.

Stworzenia polskiego frontu pracy w Gdańsku

domaga się zjazd delegatów gminy polskiej Związku Polaków.

GDAŃSK, 13.6. (PAT). — W obecności Komisarza Generalnego R.P. w Gdańsku Mariana Chodackiego, członków komisariatu generalnego, kierowników urzędów polskich, prasy i zaproszonych gości, odbył się dziś w sali Domu Polskiego walny zjazd delegatów gminy polskiej Związku Polaków w W.M. Gdańsku.

Zjazdowi przewodniczył dyrektor banku Kierski.

Po odczytaniu i przyjęciu regulaminu obrad, prezes zarządu głównego gminy polskiej Związku Polaków, poseł na sejm gdański Budzyński wygłosił obszerne sprawozdanie, charakteryzując przy tym sytuację Polaków w Gdańsku w okresie ostatniego roku. Mocne i twarde słowa posła Budzyńskiego wywarły na obecnych głębokie wrażenie i przyjęte były żywiołowymi oklaskami.

Następnie zjazd udzielił ustępującemu zarządowi absolutorium. Na wniosek posła Budzyńskiego zjazd uchwalił jednogłośnie zwrócić się do polskich związków zawodowych w Gdańsku z apelem, aby w przeciągu dni 14 na ziemi gdańskiej doszło do stworzenia jednego polskiego frontu pracy, co umożliwi sprawę polskiego rynku pracy postawić na właściwym poziomie. Wreszcie zjazd uchwalił kilka innych spraw, jak sprawa kasy pogrzebowej, zmiany statutu, opłat członkowskich i odznak związkowych.

W wyniku wyborów prezesem gminy polskiej Związku Polaków został ponownie poseł Budzyński, a na wiceprezesów wybrano ponownie posła Lendziona, księdza Komorowskiego i prof. Tarnawskiego. Ogółem do zarządu głównego gminy polskiej Związku Polaków wchodzi 23 członków.

Co dzień niesie?

Czerwiec 13 Poniedziałek

DZIS Antoniego
Jutro Bazylego

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0.04
Długość dnia	16.36
Przybyło dnia	8.52

Pobór rocznika 1917

Dziś w poniedziałek dn. 13 bm. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego maturzyści, którzy w roku szkolnym 1937-38 uzyskali świadectwa dojrzałości i zostali wezwani imiennie przez Starostwo Grodzkie, a mianowicie:

Przed komisją poborową nr. 1 maturzyści ze szkół położonych na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów PP.

Przed komisją nr. 2 maturzyści szkół położonych na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatów PP.

Jutro we wtorek dnia 14 bm. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją nr. 1 poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 9 komisaratu PP. o nazwiskach na litery A B C D E F G H I JK L Ł M.

Przed komisją nr. 2 maturzyści ze szkół położonych na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatów PP.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty zaświadczenie o rejestracji, świadectwo

Karty uczestnictwa
na Krajową Wystawę Lotniczą we Lwowie

W związku z licznie projektowanymi wycieczkami na Krajową Wystawę Lotniczą we Lwowie — Zarząd Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP powiadomił wszystkie placówki LOPP, że Ministerstwo Komunikacji nie przyznało kart uczestnictwa dla członków LOPP. w cenie 70 względnie 50 groszy. Obowiązują zatem karty uczestnictwa w cenie zł. 3,50, względnie zł. 2,50.

Karty uczestnictwa nabywać można bezpośrednio w biurach podróży, korzystając z przyznanych zniżek kolejowych do 66 proc. ceny biletu w drodze powrotnej.

Poświęcenie sztandaru
Zjednoczenia Zawodowego Rzemieślników Polskich

(a) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Zjednoczenia Zaw. Pracowników • Rzemieślniczych przy ul. Przędzalnianej 1.

Uczestnicy obchodu zgromadzili się na podwórzu siedziby organizacyjnej, następnie w pochodzie przeciągnęli do kościoła św. Krzyża, gdzie odbyła się Msza św. oraz poświęcenie sztandaru.

Następnie w lokalu Zjednoczenia odbyła się uroczysta akademia, wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz wpisywanie się do księgi związkowej.

Imponujące manifestacje spółdzielcze w Łodzi
Świat pracy zdał dobrze swój egzamin
Akademia w Parku Poniatowskiego

Z dużym nakładem pracy przygotowywali spółdzielcy łódzcy swoje doroczne święto, które słusznie uważane jest jako sprawdzian siły i sprawności organizacyjnej.

Wstępne uroczystości rozpoczęły się już w przeddzień, to jest w sobotę 11 czerwca. Powszechna Spółdzielnia Spożywców ogłosiła konkurs wystaw i wnętrz sklepowych, przyznając szereg cennych nagród.

Dla oceny dekoracji sklepów wyjechały w sobotę w godzinach popołudniowych na teren działalności Spółdzielni cztery komisje, w skład których wchodzili członkowie władz Spółdzielni, przedstawiciele pracowników i delegatki Ligi Kooperatystek.

Pracownicy sklepowi i członkowie społecznych komitetów sklepowych włożyli w dekorację wiele wysiłków i oryginalnych pomysłów. Wszędzie widoczna była troska aby z okazji święta sklepy miały także odświętny wygląd. W większości sklepów zainstalowane były aparaty radiowe dla wysłuchania przemówienia Prezesa Komitetu Dnia Spółdzielczości, które nadała Rozgłośnia Łódzka o godz. 17,10.

Lokale innych spółdzielni również były udekorowane, a barwy tęczowe z daleka już zwracały uwagę.

Również w sobotę, w godzinach popołudniowych wyruszyły na miasto ładnie udekorowane auta propagandowe, z których w szeregu punktów, wygłaszane były przemówienia. Niektóre sklepy Powsz. Spółdz. Spoż. w godzinach wieczornych zorganizowały we własnym zakresie zgromadzenia propagandowe.

Najważniejsze uroczystości odbyły się w niedzielę. Stan pogody z rana wróżył raczej, że z uroczystości trzeba będzie zrezygnować.

Mimo deszczu pod sklepy Powszechnej Spółdz. Spoż. przybywali spółdzielcy w godzinach rannych i zbiorowo, pod tęczowymi sztandarami podążali do dzielnicowych punktów zbornych. Przed godziną 12 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Bandurskiego spotkały się 3 pochody: z Chojen, Bałuckiego Rynku i ul. Ogrodowej i z Wodnego Rynku. W każdym pochodzie las tęczowych sztandarów, transparenty z aktualnymi hasłami spółdzielczymi. Niepogoda, ale na twarzach uczestników widać uśmiech i radość. Nic dziwnego. Wszak to doroczna manifestacja.

Połączony parotysięczny pochód skierował się do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, w którego górnej kaplicy odprawione zostało nabożeństwo.

Na nabożeństwo przybył p. wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydz. społ. - polit. D-ra Wrony, starosty D-ra Mostowskiego, i komendanta P.P. insp. Elsesser - Niedzielskiego. Przybył również prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski. Podniosłym kazaniem ks. prałata Kaczyńskiego i odśpiewaniem „Boże coś Polskę" nabożeństwo zostało zakończone.

Następnie pochód skierował się do Parku im. Poniatowskiego, gdzie na placu sportowym odbyła się Akademia, przy udziale p. Wojewody i pozostałych przedstawicieli władz, obecnych na nabożeństwie.

Po zagajeniu Akademii przez p. dyr. J. Wolczyńskiego, programowe przemówienie wygłosił inż. Wacław Wojewódzki, prezes Rady Nadzorczej Związku „Społem".

Mówca wskazał, że chociaż spółdzielczość jest ruchem międzynarodowym, to jednak zachodzą różnice pomiędzy międzynarodówką spółdzielczą, a innymi międzynarodówkami.

W Międzynarodowym Związku Spółdzielczym nie ma przewagi silnych narodów nad słabszymi, ale cała organizacja oparta jest na braterskiej pomocy, której najlepszym przykładem może być pomoc spółdzielców angielskich udzielona spółdzielcom polskim w 1922 r.

Ponieważ dług, jaki zaciągnęliśmy, stosownie do wskazań naszego pioniera Romualda Mielczarskiego, został całkowicie spłacony, mimo, że Anglicy proponowali oddłużenie. Dług spłaciliśmy, mimo że przychodziło to nam z trudością, mówił inż. Wojewódzki — gdyż nie tylko jako spółdzielcy, ale przede wszystkim jako Polacy chcieliśmy zachować dobre imię naszego Narodu.

Rok 1937 przyniósł spółdzielczości naszej poważne osiągnięcia szczególnie na terenie wsi. Nasza ideologia zyskuje coraz więcej zaufania w świecie chłopów i robotników. Ostatni rok naszej pracy jest charakterystyczny, nie tylko ze względu na wyniki gospodarczej działalności spółdzielni. Wydawnictwa „Spólnota" i kursy — to ciekawe szczegóły naszej pracy. Chłopska spółdzielczość — mówił dalej inż. Wojewódzki — rozwija się lepiej. Miasto zaczyna się budzić, a doskonałym potwierdzeniem, że spółdzielczość miejska rozwija się coraz lepiej jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Jakże często jesteśmy źle rozumianymi. Pierwsza faza działalności spółdzielni to organizowanie sklepów. Ale na tym nie kończy się nasza inicjatywa. Jako etap drugi trzeba wymienić własną produkcję, która przy małej ilości zaangażowanych pieniędzy wypracowuje stosunkowo dobre rezultaty. Jest to dowodem, że nasza złotówka szybciej się obraca. A służy ona interesom ogółu. A więc nawet przy niewielkich środkach, ale złożonych przez szerokie masy, osiągnąć można pożądane wyniki. A rezultaty mogłyby być jeszcze lepsze, gdyby te setki tysięcy spółdzielców składało swoje oszczędności całkowicie w Banku „Społem". Przy powiększeniu środków obrotowych będzie nam łatwiej zaspokoić nasze potrzeby.

Nie jest tajemnicą, że wraz ze wzrostem siły potęgują się ataki na nasz ruch. Przy całkowitym wyjaśnieniu robią one jednak więcej pożytku niż szkody. My — woła mówca — prowadzimy politykę otwartą".

Po omówieniu roli spółdzielczości w unarodowianiu naszego życia gospodarczego — prezes inż. Wojewódzki podkreślił pionierską rolę wojska i nauczycielstwa w pracy spółdzielczej. Stwierdził również, że pracę spółdzielców doceniają najwyższe czynniki w Państwie i to jest dla nas zachętą do dalszej pracy. Okrzykami, wśród których końcowym był „Niech żyje Polska Rzeczypospolita Spółdzielcza" — mówca zakończył swoje przemówienie, które obecni nagrodzili burzą oklasków.

Po przemówieniu następnym — przedstawicielki kobiet, zabrał głos prezydent miasta p. M. Godlewski, który wyraził radość z rozwoju spółdzielczości na terenie Łodzi.

„Cieszymy się wszyscy — mówił P. Prezydent — więcej jeszcze z tego, że pod tymi sztandarami skupia się prawdziwa armia spółdzielców". Złożeniem życzenia jak największego rozwoju „Szczęść Boże" zakończył P. Prezydent swoje przemówienie.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Prof. Dr. Mościckiego i gospodarza województwa p. wojewody Józewskiego. Hymnem Narodowym uroczysta Akademia została zakończona.

Obecni spółdzielcy rozchodzili się z wiarą i przekonaniem w słuszność idei spółdzielczej.

ZAPARCIE.
Sprawozdania naczelnych lekarzy w lecznicach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka „Franciszka Józefa" jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Dwa napady rabunkowe pod Łodzią
Policja powiatowa ujęła jednego z rabusiów

Do mieszkania Gitli Margul na Żabieńcu, przy ul. Kwiatowej 7 wpadło wczoraj w godzinach południowych 3-ch nieznanych opryszków, którzy obezwładnili właścicielkę mieszkania i jej znajomego Chaima Hochszpigla, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 156. Pobiwszy oboje rabusie zabrali Hochszpiglowi posiadaną gotówkę w sumie ponad 900 zł., zdemolowali urządzenie mieszkania i zbiegli.

Powiadomiony o napaści rabunkowej kierownik Powiatowego Wydziału Śledczego wdrożył dochodzenie i zarządził pościg, który doprowadził do ujęcia już po kilku godzinach jednego z uczestników rabunku. Jest to znany opryszek z dzielnicy bałuckiej niejaki Abuś Rozmaryn (Zgierska 28) złodziej i sutener. Osadzono go w areszcie śledczym. Pozostałych rabusiów poszukuje policja.

— Również wczoraj w miejscowości letniskowej Modlica obok Poddębia pod Łodzią na przechodzącą wieśniaczkę Stanisławę Krauze napadło 2-ch młodych wyrostków, którzy oszołomili kobietę kilku uderzeniami, po czym zrabowali jej torebkę z zawartością zł. 1.50. O wypadku powiadomiono posterunek policyjny w Rzgowie. Przybył również do Modlicy niezwłocznie kierownik Powiatowego Wydziału Śledczego, który wdrożył dochodzenie w kierunku ujęcia sprawców napaści i rabunku. Władzom policyjnym idzie o to szczególnie, aby przed jakimikolwiek napaściami i wybrykami zabezpieczyć mieszkańców letnisk podłódzkich.

13 czerwca
DZIŚ SZCZĘŚLIWA DATA
DZIŚ KUP LOS
u WOLANOWA
Łódź, Piotrkowska 11 i 72

Pociąg popularny
do Łowicza
Na uroczystości Bożego Ciała.
zł. 3.40—

Pociąg popularny
do Warszawy
dn. 19.VI. zł. 6.60 z wejściówką

Lato na ziemiach wschodnich
50 proc. zniżki indywidualne

Zapisy i informacje
Wagons - Lits // Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

Wyniki zbiórki na pomnik St. Moniuszki

Zbiórka uliczna w dniu 29. V. b. r. dała wynik 1678,67 zł. Wydatki wyniosły 125.— zł.

Czysty więc dochód wyniósł sumę zł. 1553,67.

Komitet budowy pomnika St. Moniuszki w Łodzi serdecznie dziękuje społeczeństwu łódzkiemu za tak wydatną ofiarność.

Piękny jubileusz
35-lecia Stow. Zjednoczonych Ziemianek Okręgu Łódzkiego

W dn. 12 bm. w Łasku odbyła się uroczystość jubileuszowa 35-lecia istnienia Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek (1903 — 1938 r.).

W dniu tym Łask oglądał wspaniały i liczny zjazd Ziemianek z całej okolicy. Zarząd St. Zj. Ziemianek z panią przewodniczącą Marią Szwejcerową, zorganizował zjazd bardzo sprawnie, wkładając w tę pracę dużo energii i staranności.

Pożar samochodu

Wczoraj w nocy przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrot wybuchł pożar w samochodzie prywatnym, stanowiącym własność Karola Somya (Piotrkowska 192) i prowadzonym przez właściciela. Ogień powstał w karburatorze.

Na ratunek przybył wezwany III oddział straży ogniowej który pożar ugasił. Samochód uległ poważnym uszkodzeniom.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki.:

H. Pastorowa, Łagiewnicka 96, J. Kahane, Limanowskiego 80, S. Trawkowska, Brzezińska 56, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska 95, L. Czyński Rokicińska 53, E. Zakrzewski Kątna 54, I. Siniecka Rzgowska 51.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

POWIEŚĆ STAROPOLSKA

— Dokąd ty jego chcesz zabierać, bat'ku? —spytał zaniepokojony nieco Tymosz.

— Zostań tu i pilnuj tej suki — odrzekł Bohdan, wskazując na żonę. — My tu wrócim niebawem i zabawimy się wspólnie.

Bohdan wyszedł za Nieczajem, Puszkarenką i paru innymi, prowadzącymi między sobą nieszczęsnego zegarmistrza. W komnacie został tylko Tymoszek z macochą. Kazał sobie przynieść wódki i pijąc sam, zachęcał do tego i podstarościnę.

— Pij— mówił— bo ostatni raz w twoim życiu to się przydarza. Mahometanie wierzą wprawdzie, iż Prorok w raju będzie ich poił winem, ale to bzdury. I ty nie muzułmanka, tedy i do raju mahometańskiego nie pójdziesz. Ot, czarci z tobą wesele w piekle odprawią.

Podstarościna rozumiała w tej chwili to jedynie, iż obecne chwile są jej ostatnimi chwilami. Bała się śmierci, ale stokroć więcej jeszcze lękała się tych mąk, których nie oszczędzi jej obrażony i śmiertelnie ugodzony w swej dumie męskiej hetman. Więc aby usunąć, albo przynajmniej zmniejszyć nieco ten śmiertelny lęk kiedy Tymosz ofiarował jej kubek gorzałki, sięgnęła po niego i piła duszkiem.

— Ot, tak się godzi — śmiał się Tymosz — pij, pij tak wiele, aż stracisz przytomność.

I podstarościna piła, wychylała każdy kielich, jaki podsuwał jej Tymosz, a gdy już tak bardzo była pijana, iż sama kubka w ręku utrzymać nie mogła, przewrócił ją Tymosz na łóżko i porwawszy cały dzban, lał jej gorzałkę w gardło, nie zważając na to, iż macocha prawie się dusi. Aczkolwiek pijana, podstarościna miała przynajmniej tyle jeszcze siły, iż broniła się uporczywie przed swawolą pasierba, w pewnej chwili zdobyła się nawet na tyle energii, iż go odepchnęła od siebie i zerwała się na równe nogi.

— Ty pomiocie piekielny! — zawrzasła.— Precz ode mnie, precz!..

— Cicho, sikoreczka, cicho... — śmiał się Tymosz. — Chodź, zatańczymy po kozacku, ostatni już raz, ostatni raz...

I pijany hetmanic, przywoławszy teorbanistów, kazał sobie grać i ruszył w prysiudy, a podstarościna, przechodząc w swojej alkoholowej gorączce od oburzenia do wesołości, zapomniawszy o śmiertelnym niebezpieczeństwie, jakie do niej szło, o śmierci, która już wyciągała ku niej swoje ramiona, śmiejąc się histerycznie, ruszyła w tan.

Tę niezwyczajną wesołość przerwał im dopiero straszliwy krzyk, dochodzący gdzieś z podwórza domu krzyk który przeraził ich oboje prawie w jednakowej mierze, tak był nagły i tak strasznie dźwięczał.

— Archip, co tam?— rzucił pytanie Tymosz przez okno.

— Welykij hetman zabawlajet sia z tym parsiukiem Bonarem!— odkrzyknął zagadnięty kozak.

— Zabawlajet sia?— powtórzył Tymosz i zastanowił się na chwilę, poczem wybuchnął szalonym śmiechem i porwawszy macochę za ramię, jął ją ciągnąć na podwórze, aby i ona zobaczyła owo widowisko.

Podstarościna była ledwie już żywa zarówno skutkiem pijaństwa, jak i śmiertelnego przerażenia, które teraz znowu ogarnęło ją i spętało całkowicie. Ale nie miała już najmniejszej siły oprzeć się brutalnemu Tymoszowi, więc wleczona prawie, znalazła się na dziedzińcu i tutaj zobaczyła rzecz straszną. Oto przywiązany tworzą do słupa, stał nagi jej nieszczęsny miłośnik Bonar, a dziki Nieczaj, nakroiwszy mu skórę na ramieniu, pruł ją wolniutko... Stary Chmiel, stojąc obok z kańczogiem w ręku, dopytywał nieustannie:

— Prachwost ty przeklęty... gdzie baryłka zlota, com ci ją pod opiekę oddał? Gdzie ją podział, ty psie parszywy? Jednej baryłki brak...

Nieszczęsny miłośnik podstarościny od zmysłów prawie z bólu odchodził, więc opowiadał najprzeróżniejsze i najmniej wiarogodne historie, opowiadał w słowach bólem i męką przerywanych wszystkie szczegóły swojego stosunku miłosnego z podstarościną, przyznawał się do kradzieży baryłki złota..

Wtedy Chmielnicki powstrzymał Nieczaja i wydał na miejscu wyrok śmierci na oboje gachów.

Powiesić te ścierwa na wrotach domu — zachrapał wściekle.

— Czekaj, czekaj, bat'ku — powstrzymał go pijany Tymosz.— Powiesić, to mało, ich trzeba jeszcze napiętnować w tych miejscach, którymi grzeszyli.

Tłum kozaczy, okalający to miejsce straszliwe, zahuczał w piekielnym i radosnym śmiechu.

— Obrzezać ich oboje, z szat obedrzeć i na wrotach domu powiesić innym na postrach! — ryczał dziki Nieczaj.

— Trastia ich mater, rzezajcie— zgodził się Chmielnicki.

I niebawem dwa straszliwie okaleczone i na pół żywe zezwłoki ludzkie zawisły na wspólnej szubienicy.

Po dokonaniu tej ceremonii tak niebywałej, stary Chmiel popadł nagle na wiele dni następnych jakby w melancholię. Piekła go zdrada małżonki żywym ogniem, a kiedy kto przy nim wspomniał czasem o tym, Chmiel nieodmiennie, co miał pod ręką, rzucał w niefortunnego mówcę. Jeden tylko Tymosz nie wiele robił sobie z ojcowskiego gniewu, ale i w tego raz, gdy Tymosz, podpiwszy, wspominać zaczął wszystkie zdrady podstarościny przez zegarmistrza na mękach wyśpiewane, stary Bohdan obuszkiem w niego cisnął i o mało go nie rozszczepił.

Starego Chmiela bolała ta zdrada małżonki, bo miłość zgoła niezwyczajną mając do niej i zaufaniem wielkim darząc Bonara, nie mógł zapomnieć o tym, iż jednak oboje tak niecnie wywiedli go w pole

Zniesienia dyspens w rzemiośle

i uregulowania sprawy wynagrodzenia uczniów

domagają się Cechy powiatu wieluńskiego

W ubiegłym tygodniu odbyły się w obecności przedstawicieli Izby Rzemieślniczej zebrania cechów w Wieruszowie, Lututowie i Praszce oraz zebranie starszych cechów w Wieluniu.

Na wszystkich tych zebraniach po omówieniu spraw organizacyjnych cechów zebrani wysunęli postulat konieczności znowelizowania prawa przemysłowego, a w szczególności zniesienia dyspens przewidzianych w art. 146, zniesienia ograniczeń w kształceniu, wynikających z art. 116 i rozszerzenia uprawnień cechów w dziedzinie spraw gospodarczych.

Zebrani podkreślali z naciskiem, że art. 146 umożliwia dostęp do rzemiosła ludziom nie mającym kwalifikacyj zawodowych, którzy w konsekwencji przyczyniają się do obniżenia ogólnego poziomu rzemiosła.

Art. 116 nakładający na mistrza obowiązek wynagradzania ucznia już w pierwszym roku nauki, zdaniem zebranych winien także stanowczo ulec zmianie w tym kierunku, iż sprawę tę winna regulować umowa między mistrzem a ojcem ucznia bez żadnych nakazów ustawowych. Zebrani motywowali konieczność tej zmiany tym, iż przecież uczeń w początkach swej nauki nie przynosi żadnych korzyści mistrzowi, natomiast przeciwnie naraża go niejednokrotnie na straty i dlatego, ich zdaniem, niemożliwym jest, aby w tym okresie pobierał on wynagrodzenie.

Stanowisko to tym bardziej, zdaniem zebranych, jest słuszne, że przecież uczniowie otrzymują od mistrzów najczęściej wynagrodzenie w naturze w formie mieszkania i utrzymania.

Wreszcie zebrani stwierdzili, że cechy w obecnym stanie prawnym nie mogą rozwinąć szerszej działalności, mającej na celu gospodarcze podniesienie rzemiosła.

Ponieważ jednostki nie mają warunków do podjęcia akcji gospodarczej, koniecznym jest przyznanie cechom wspomnianych uprawnień, by w ten sposób stworzyć dla rzemiosła możliwości zbiorowego wykorzystania poprawy koniunktury.

Zebrani poruszyli ponad to cały szereg kwestii natury prawnej i podatkowej, w których przedstawiciele Izby udzielili szczegółowych wyjaśnień.

Zmniejszenie obrotów

na światowych giełdach papierów wartościowych

Rynek akcyj ...

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazywały na początku tygodnia nastrój mocny. Jednakże w połowie okresu sprawozdawczego zaznaczyło się na wszystkich prawie giełdach europejskich osłabienie tendencji przy równoczesnym znacznym zmniejszeniu się obrotów. Przyczyną tego były wiadomości o bombardowaniu statków francuskich i angielskich przez samoloty niewiadomego pochodzenia, oraz obawy przed ponownym zaostrzeniem się międzynarodowej sytuacji politycznej. Jedynie tylko giełdy amerykańskie wykazywały prawie do końca tygodnia tendencję mocną.

Giełda nowojorska rozpoczęła tydzień ogólną zwyżką kursów, wywołaną przede wszystkim zwycięstwem rządu w senacie przez przyjęcie ustawy o nakręceniu koniunktury. Jeszcze bardziej poprawiły się kursy w związku z konferencją prezydenta Roosevelta ze swoimi doradcami, na której to konferencji postanowiono przyspieszyć wykonanie programu inwestycyjnego. Szczególnie silnie zwyżkowały akcje chemiczne, miedziane i koncernów stalowych. Na szczególną uwagę zasługuje silna zwyżka akcyj fabryk samolotów w związku z pogłoskami, że W. Brytania zamierza zakupić w najbliższym czasie na rynku amerykańskim 500 samolotów wojskowych. Koniec tygodnia przyniósł lekkie osłabienie tendencji, wywołane wzmożoną realizacją.

Również na **giełdzie londyńskiej** początek tygodnia przeszedł pod znakiem zwyżki. Szczególnie poszukiwano brytyjskich papierów państwowych, akcyj kolejowych, południowo - afrykańskich kopalń złota i niektórych papierów naftowych. W środku tygodnia tendencja ze względu na niepomyślne wiadomości polityczne pogorszyła się, a obroty znacznie się skurczyły.

Giełda paryska wykazywała do środy włącznie nastrój mocny zarówno dla papierów krajowych jak i międzynarodowych. Przyczyniła się do tego głównie zwyżkowa tendencja na Wallstreet. Naloty samolotów i bombardowanie statków spowodowały pewną depresję na giełdzie paryskiej w drugiej połowie tygodnia. Zniżka ta była jednak przejściowa i pod koniec okresu sprawozdawczego nastąpiła znowu poprawa.

Na **giełdzie berlińskiej** zaznaczyły się dość znaczne wahania kursów, przy tendencji spokojnej.

W Amsterdamie przeważał początkowo nastrój zwyżkowy, natomiast w drugiej połowie tygodnia dało się zauważyć wyraźne osłabienie.

Giełda praska rozpoczęła tydzień ogólną zwyżką wywoałną pomyślniejszą oceną międzynarodowej sytuacji politycznej. Mocna tendencja utrzymała się jednak zaledwie przez pierwsze dwa dni, potem nastąpiło w związku z nowymi wydarzeniami politycznymi i wzmożoną realizacją ogólne osłabienie.

Obroty na **giełdzie warszawskiej** były nieco większe.

A. Z. W.

Podwójna uroczystość w gimn. im. M. Kopernika

Poświęcenie sztandaru i wręczenie daru na F. O. N.

f.) Wczoraj I Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika obchodziło podwójne święto.

Został mianowicie poświęcony nowy sztandar Gimnazjum oraz złożony dar na Fundusz Obrony Narodowej w postaci karabinu maszynowego i kwoty 2 tys. zł. przekazane jednemu z łódzkich pułków piechoty.

Uroczystości powyższe rozpoczęły się o godz. 8,45 w Katedrze św. Stanisława Kostki, gdzie J.E. Ks. Biskup Ordynariusz dr. Włodzimierz Jasiński dokonał poświęcenia nowego sztandaru szkolnego, po czym wygłosił do młodzieży okolicznościowe przemówienie.

Następnie ks. Butkiewicz, prefekt Gimnazjum, odprawił Mszę Świętą.

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy uroczystości z delegacjami i pocztami sztandarowymi wszystkich gimnazjów państwowych udali się do gmachu Gimnazjum przy ul. Śródmiejskiej 41.

Na terenie Gimnazjum odbyła się druga część uroczystości, którą zagaił dyrektor Gimnazjum p. Rajmund Bromirski.

Następnie został wręczony karabin maszynowy i kwota zł. 2 tys. reprezentantowi armii p. pułk. Laliczyńskiemu, który po krótkim przemówieniu wręczył nowy sztandar hufcowi szkolnemu P.W.

Stary, dawny sztandar został umieszczony w specjalnej szafce na korytarzu na pierwszym piętrze.

W opisanych uroczystościach wzięli liczny udział rodzice uczniów oraz absolwenci Gimnazjum.

DANCING **CASANOVA**

ZAWADZKA 16

WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa

CZARSKA — MAGDA EGRESSY

Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra *„Jolly - Boys".* Czwartki, soboty i niedziele FIVY.

Dar pracowników firmy T. Buhle

Pracownicy firmy T. Buhle Sp. Akc. w Łodzi, celem uczczenia pamięci ś.p. Prezesa K. T. Buhlego w rocznicę Jego śmierci ofiarowali sumę zł. 500 — tytułem stypendium dla uczniów gimnazjum farbiarsko - wykończalniczego w Łodzi na rok 1938-39.

Za dar ten składa Dyrekcja Szkoły serdeczne podziękowanie.

Podniosła uroczystość w Zgierzu

Wręczenie sztandaru tamtejszemu oddziałowi wojskowemu

Wczoraj odbyła się w Zgierzu podniosła uroczystość wręczenia sztandaru i fanfar stacjonującemu w tym mieście Batalionowi Pancernemu.

Sztandar ten został ufundowany, jak już o tym swego czasu donosiliśmy przez społeczeństwo zgierskie i wręczony dowódcy Batalionu p. mjr. Piwoszczukowi przez Ministra Spraw Wojskowych na zbiorowej uroczystości w Warszawie.

Wczoraj Dowódca Batalionu przekazał sztandar podległemu sobie oddziałowi, po czym przyjął ufundowane przez Łódzki Automobil Klub fanfar wraz z płomykami.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem Mszy Świętej, celebrowanej przez kapelana Batalionu ks. mjr Suchcickiego.

Kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. dr Roszkowski.

Po Mszy Św. odbyło się przekazanie sztandaru pocztowi chorągwianemu. Następnie prezes Łódzkiego Automobil - Klubu wręczył ufundowane fanfary.

Mjr. Piwoszczuk w serdecznych słowach podziękował ofiarodawcom za ufundowanie sztandaru i fanfar oraz wręczył prezydentowi miasta Zgierza p. Świerczowi pamiątkową odznakę Batalionu.

Na zakończenie odbyła się defilada którą przyjął Dca O.K. gen. W. Thommee, który był obecny na uroczystości. Po defiladzie odbył się obiad żołnierski.

Mimo ulewnego deszczu w uroczystości wzięły udział tłumy zgierzan manifestujących tym samym swe uczucia do stacjonującego w ich mieście oddziału.

Bójki i zamachy samobójcze

— W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Drewnowskiej 50 spowodował wystrzał ze straszaka 36-letni Stanisław Klimczak, zamieszkały przy ul. Kątnej 1. Okazało się że straszak był bardzo niebezpieczną bronią, gdyż pocisk, jakkolwiek słaby, zranił Klimczaka w rękę, a następnie utkwił w piersiach jego młodszego 17-letniego brata Aleksandra. Rana okazała się poważna. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył obu rannych i młodszego Klimczaka przewiózł do szpitala, gdzie dokonano operacji.

— Na ulicy Radomskiej obok domu nr. 57 pobity został 32-letni pracownik kolejowy Władysław Wujek (ul. 28 p. strzelców Kaniowskich 26). Opatrzył go lekarz pogotowia.

— 33-letni Henryk Śmigielski (Makowa 19) pobity został przez nieznanych sprawców, przy czym otrzymał ranę kłutą zadaną nożem. Pomocy rannemu udzielił lekarz pogotowia.

— 32-letni Reinhold Schultz, zamieszkały przy ul. Nawrot 64-66 wypił kwasu solnego w celu pozbawienia się życia. Desperatowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu samobójczego była depresja Schultza po nadużyciu alkoholu.

Liczba bezrobotnych w Polsce zmniejsza się

W ciągu m. kwietnia r.b. liczba ich zmniejszyła się o 88.955 osób

Liczba bezrobotnych w Polsce zmniejsza się stale.

Jak wynika z ostatnich danych, wojewódzkie biura Funduszu Pracy zarejestrowały na dzień 1 b.m. na terenie całej Polski ogółem 304,336 bezrobotnych, podczas gdy jeszcze przed miesiącem, t.j. na 1 maja r.b. liczba osób pozbawionych pracy wynosiła 393,291, a zatem spadek bezrobocia na przestrzeni jednego miesiąca wyrażał się cyfrą 88,955.

O wzrastającej wciąż poprawie sytuacji gospodarczej świadczy m. in. fakt, że liczba bezrobotnych w roku bieżącym jest mniejsza niż w tym samym okresie roku ubiegłego, w którym zaobserwowano już oznaki poprawy gospodarki kraju.

Na dzień 1 czerwca r.ub. cyfra zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 331,308 osób, była zatem o 26,972 osoby wyższa niż w roku bieżącym.

Pertraktacje woźniców nie dały rezultatu

Prośba o interwencję władz administracyjnych

L.) W sali Domu Ludowego (Przejazd nr. 34) odbyło się walne zgromadzenie zrzeszonych w Ch. Z.Z. woźniców pod przewodnictwem p. Wawrzyńczaka. Referentem sprawy zatargu z pracodawcami był p. Kuźniak, który przedstawił zebranym dotychczasowy tok pertraktacyj, stwierdzając, że podpisanie umowy nie doszło do skutku wobec niezaakceptowania warunków przez pewną grupę pracodawców, gdyż pozostali przedsiębiorcy byli skłonnymi do podpisania umowy.

Wobec tego Związek zwrócił się o interwencję do Starostwa Grodzkiego, składając tam umowę, podpisaną przez Związek.

W konkluzji obrad dokonano wyborów komisji strajkowej i postanowiono oczekiwać odpowiedzi ze Starostwa Grodzkiego. Gdyby interwencja władz administracyjnych nie spowodowała podpisania umowy przez przedsiębiorców, woźnice przystąpią do strajku.

Ponad to zebrani postanowili wysłać delegację do Ministerstwa w związku ze sprawą trybu wydawania praw jazdy. Ponieważ dotychczas prawo to może otrzymać każdy zgłaszający się, a nowy projekt rozporządzenia o prawach jazdy dla woźniców od dłuższego czasu leży w Ministerstwie bez załatwienia, Związek będzie interweniował, prosząc o przyśpieszenie wydania rozporządzenia, które będzie otrzymującym prawo jazdy stawiało obowiązek poddania się egzaminowi woźniczemu oraz będzie wymagało od nich cenzusu wieku (18 lat).

2 PROC. OD POBORÓW NA F.O.N.

Dnia 20 maja 1938 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Związku Pracowników Umysłowych Polskich Zakładów Philips S. A. w Warszawie.

Z przedstawionego przez Zarząd sprawozdania wynika, że działalność Związku nie ogranicza się wyłącznie do wewnętrznej organizacji, lecz w poczuciu ogólnego obowiązku społecznego, przyczynia się w miarę możności do popierania innych poczynań. Między innymi Związek b. wydatnie opiekuje się 6-ciu Szkołami Polskiej Macierzy Szkolnej na Polesiu. Liczni zebrani członkowie Związku po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego Zarządu — na wniosek tegoż Zarządu jednogłośnie uchwalili opodatkowanie się w ciągu roku stawką do 2 proc. od poborów netto na Fundusz Obrony Narodowej.

Trup kobiety na torze kolejowym

Na torze kolejowym obok ul. Rzgowskiej na Chojnach znaleziono zwłoki nieznanej kobiety w średnim wieku.

Ze względu na brak jakichkolwiek dokumentów przy zwłokach, nie zdołano ustalić nazwiska ani adresu zmarłej.

Zwłoki przewieziono do prosektorium. Policja wdrożyła dochodzenie.

WAKACYJNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI.

Od kilku lat organizowane są we Francji w okresie letnim kursy języka francuskiego dla studentów zagranicznych uczelni, w wieku od 16 — 28 lat. Kursy te odbywają się w kilkunastu różnych miejscowościach, ze wszechmiar godnych zainteresowania. Z wykładami języka prowadzonemi przez profesorów uniwersytetu, łączy się więc możliwość poznania najpiękniejszych okolic Francji i ich zabytków.

Opłaty są niskie, mniej więcej około 200—300 fr. miesięcznie za kurs. Do tego oczywiście, dochodzi koszt utrzymania, który także może być przystępny nie skalkulowany, dzięki opiece, jaką zarządy kursów roztaczają w tym względzie nad swymi pupilami.

Ponadto uczestnikom kursów przysługuje 50 proc. zniżki na kolejach francuskich.

Bilety ulgowe wydawane są przez Francuski Urząd Turystyczny w Warszawie, Ossolińskich 4. Ponadto wyższe ułatwienia przysługują tylko studentom. Natomiast dla osób nie studiujących na uniwersytecie, istnieją kursy wakacyjne w Saint-Quay Portrieux (Bretania) urządzane corocznie od czerwca do września przez Instytut Panteonu (Institut du Panthéon, Paris (Ve) 31, r. du Sommerard). Kursy te, doskonale zorganizowane, dają możność szybkiego wydoskonalenia się w języku francuskim i spędzenia miłych wakacji nad morzem w jednej z najciekawszych prowincji Francji.

Audycje radiofoniczne

PONIEDZIAŁEK, dn. 13 czerwca 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka (płyty w Warszawy). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stan. Nawrota. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,15 Audycja dla szkół: 1) Wśród lodów północy" — pogadanka dr. Konstantego Jodko - Narkiewicza. 2) Utwory Edwarda Griega (płyty). 11,40 Gra Józef Szigeti — skrzypce (płyty z Warszawy). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 13,15 Fragmenty baletowe z oper (płyty). 14,10 Łódzkie wiadomości giełdowe. 14,15 Koncert życzeń. 15,15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Stan. Sumiński. 15,30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z noweli Marii Dąbrowskiej p. t. „Triumf Dionizego". 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Piosenka i cytra. Wykonawcy: Janina Paszkowska i Kazimierz Szerzyński — śpiew. Bracia Komorowscy — cytry. 16,45 W annamickim Pekinie felieton — wygł. Roman Fajans. 17,00 Pogadanka aktualna. 17,10 Audycja wymienna z Katowic. 17,50 O wszystkim po trochu. 17,55 Odczytanie programu. 18,00 Pogadanka sportowa.

18,10 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Edmunda Röslera z Bydgoszczy (przez Toruń).

18,35 Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej (z Katowic). 18.50 Audycja żołnierska. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Kinoradio" — koncert rozrywkowy muzyki filmowej w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. W przerwach: Monolog filmowy w oprac. Józefa Wieszczka, oraz skecz pt. „Powrót taty" — Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 „Czytajmy książki" — felieton — wygł. Witalis Filecki. 21,10 „Zapal sobie papierosa" — audycja muzyczno - literacka w opr. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Wiadomości sportowe lokalne. 22,05 Koncert rozrywkowy pod Karola Lubowskiego w wyk. Chóru miejskiego im. Moniuszki (Pabianice) Antoni Szewczyk — bandżola. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny

Na kolonie letnie

dla młodzieży łódzkich szkół powszechnych

a) Na apel Towarzystwa Kolonii Letnich Publ. Szkół Powszechnych m. Łodzi podjęta została energiczna akcja w kierunku zgromadzenia odpowiednich funduszów na organizację kolonii letnich dla najbiedniejszej dziatwy m. Łodzi.

Każdego roku z kolonii tych korzysta do 5,000 dzieci.

Jak nas informują na terenie szkół łódzkich prowadzone zostały specjalne badania i stwierdzono, że w związku z ciężką sytuacją rodzin robotniczych, liczba dzieci potrzebujących należytej opieki i wypoczynku jest dość poważna i przekracza 10 000 dzieci.

Na apel stanęły rady opiekuńcze szkolne, rada szkolna i rady pedagogiczne — organizując różnego rodzaju imprezy w szkołach i lokalach publicznych, przy czym dochód cały przeznaczony zostaje na kolonie letnie.

Między innymi w dniu wczorajszym zorganizowany został przez trzy szkoły powszechne, a mianowicie 127, 132 i 145 w sali Filharmonii specjalny popis uczeniC.

Dochód z tej imprezy całkowicie przeznaczony został na kolonie letnie.

Ponad to w dniu wczorajszym prowadzona była zbiórka uliczna na cele kolonii letnich.

Jak z powyższego widać Zarząd Towarzystwa Kolonii Letnich Publicznych Szkół Powszechnych m. Łodzi, dokłada usilnych starań, by możliwie największa liczba dziatwy szkół powszechnych mogła w roku bieżącym skorzystać z kolonii i półkolonii letnich.

Uwaga przed złodziejami

Władze policyjne zalecają mieszkańcom Łodzi ostrożność

(a) Ostatnio władze policyjne wzmocniły obserwacje, ze względu na wzmożoną działalność złodziejaszków wszelkiego typu, którzy wykorzystują okazję i kradną.

W pierwszym rzędzie, jak corocznie w tej porze, złodzieje okradają ładunki wozów ciągnących z mieniem łodzian na letniska.

Z tej racji zarządzono wzmocnioną ochronę na drogach podmiejskich, niezależnie zaś od tego władze policyjne ostrzegają obywateli, aby przy transportowaniu rzeczy na letniska zwracali baczniejszą uwagę na wozy.

Następnie, również jak każdego sezonu złodzieje okradają mieszkania, pozostawione przez letników bez dostatecznego nadzoru.

I w tym wypadku władze zalecają zwiększenie środków ostrożności, by uniemożliwić kradzież.

Trzecią wreszcie bolączką specjalnie odczuwaną w bież. roku jest plaga kradzieży mieszkaniowych po drabinie. Masowy remont domów, udostępnia złodziejom przedostawania się po drabinach do otwartych z powodu ciepłej pogody okien, a następnie do mieszkań, gdzie ograbiają pokoje.

I w tym wypadku policja zaleca zwiększenie ostrożności. Niezależnie od tego wzmocniona obserwacja policji i zwiększenie liczby patroli nocnych, ma na celu unieszkodliwienie złodziejaszków. Władze ponadto przeprowadzają rewizje w melinach i podejrzanych spelunkach i wyławiają osobników. znanych z wypraw złodziejskich

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź Piotrkowska 16 65
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do **Rumunii**

Wycieczka do **Bułgarii**

Ryczałty:

Inowrocław, Zaleszczyki, Charzyków, Ojców — Truskawiec-Zdrój, Rabka, Kazimierz

Pociąg popularny do **Łowicza**

Pociąg popularny do **[illegible]sławy**

KURIER SPORTOWY.

Fatalny mecz ŁKS-u z Cracovią

Niespodziewana porażka Ruchu

Niski poziom zawodów ligowych

Dużą niespodzianką minionej niedzieli ligowej jest porażka Ruchu w meczu z Po gonią. Mniejszą niespodzianką przegrana ŁKS-u z Cracovią, chociaż łodzianie przyzwyczaili wszystkich do zwycięstw na swym boisku. W pozostałych trzech grach zwyciężyli gospodarze, co jest niemal regułą mistrzostw Ligi.

Oto przebieg 5-ciu rozegranych meczów:

ŁÓDŹ.

CRACOVIA — Ł.K.S. 1:0 (0:0).

Jesteśmy poważnie zaniepokojeni o losy ŁKS-u — jedynego reprezentanta Łodzi w lidze P.Z.P.N. Ten pesymizm i obawa nasunęły się chyba wszystkim widzom wczorajszego meczu ligowego: ŁKS — Cra covia, który rozczarował całkowicie pięciotysięczną publiczność. Nic dziwnego — zawody stały na b. niskim poziomie.

Tak słabo grającej drużyny łódzkiej nie widzieliśmy jeszcze. Na domiar złego i Cra covia grała fatalnie, choć przyznać trzeba, że zwyciężyła zasłużenie.

Cracovia grała w składzie: Radwański (Pawłowski) — Lasota, Pająk — Góra, Grinberg, Majeran — Skalski, Roczniak, Korbas, Szeliga, Zembaczyński.

ŁKS: Andrzejewski — Gałecki, Fligel — Pegza II, Rudnicki, Przygoński — Miller, Król, Lewandowski, Koczewski, Stolarski.

Do przerwy było jeszcze jako tako. Ataki drużyn, szczególnie łodzian, miały pewien, niewielki wprawdzie procent możliwości skutecznego zakończenia. W tym czasie dwie b. dobre okazje zostały niewykorzystane przez Stolarskiego, który spudłował. Poza tym atak ŁKS nie zdobył się na nic więcej, tym bardziej, że obrona Cracovii likwidowała pewnie wątłe ataki.

Po przerwie już w pierwszych minutach łodzianie mogli zdobyć gola, lecz Radwański obronił w ostatniej chwili. Po tym Skalski zderzył się z Fliglem i ten ostatni opuścił boisko. ŁKS grał od tej chwili w dziesiątkę, cofając Rudnickiego do obrony, a Króla na środek pomocy. Teraz zupełnym panem sytuacji była Cracovia, która tylko dzięki wielkiej nieudolności napastników i dobrej grze Andrzejewskiego nie zdobyła więcej bramek. Jedynego gola zdobył w 20 min. Zembaczyński.

Trudno kogoś wyróżnić z tej kopaniny, nie mniej jednak stwierdzić należy, że Gałecki, Andrzejewski i Król (w roli środkowego pomocnika) byli na niezłym poziomie, reszta grała wręcz źle. Pomoc zupełnie straciła poczucie dystansu, podając przeważnie zbyt silnie lub zupełnie na ślepo. Powolny atak, grał bez najmniejszej na wet werwy i ambicji. Koczewski jest zupełnie bez formy; Lewandowski bezmyślnie wózkował; dla Stolarskiego — „góra" — Góra była zbyt wysoka do przebicia, Miller grał zaledwie znośnie.

W zespole Cracovii dobrze grał Góra, nieźle obrońcy, Majeran i Zembaczyński, reszta słabiutka.

Sędziował dr. Kafliński.

KRAKÓW.

WISŁA — WARSZAWIANKA 3:1 (1:1).

Burza spowodowała opóźnienie meczu, przez cały czas pierwszej połowy padał deszcz. Piłka pływała w bajorach wody. W tych warunkach walka dała wynik komplet nie przypadkowy i trudno jest mówić o walorach drużyn.

W 5-ej min. bramkarz Warszawianki Jachinmek doznał kontuzji głowy i opuścił boisko. Zastąpił go rezerwowy Ketz.

W 20-ej min. prowadzenie dla Wisły uzyskał Gracz, w 41-ej min. wyrównał Święcki.

Po pauzie deszcz przestał padać, na błotnistym terenie przewagę mieli lepsi technicznie krakowianie. W tej fazie gry popisywał się Martyna, nie wiele ustępował mu Joksz. W 28-mej min. Cholewa zdobył ponownie prowadzenie dla Wisły, wynik meczu ustalił Gracz na 5 min. przed końcem.

Sędziował p. Liske. Widzów było około 2,500.

KATOWICE.

A.K.S. — WARTA 4:0 (0:0).

Po wyrównanej grze w pierwszej połowie, AKS miał dużą przewagę w drugiej części meczu. Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Piątek, strzelając po przerwie w 1-ej, 12-ej, 15-ej i 35-ej minucie.

Po przerwie gra była kilkakrotnie przerywana z powodu silnej burzy.

WARSZAWA.

POLONIA — ŚMIGŁY 5:2 (1:1).

Początkowo przewagę miała drużyna wileńska. Po 15 minutach „do głosu" doszła Polonia. W drugiej połowie początkowo znowu przeważali gracze wileńscy, po czym boisko opanowała Polonia.

Polonia przedstawiała zespół zgrany, atak mądrze prowadzony przez Nawrota, pracował wydajnie.

W 9-ej min. w zamieszaniu podbramkowym Nawrot zdobył głową pierwszy punkt dla Polonii. W kilka minut po tym wyrównał Tatuś.

Już w pierwszej min. po przerwie prowadzenie dla Śmigłego zdobył Tatuś, lecz w tej samej chwili wyrównał Nawrot, strzelając do pustej bramki po wybiegu Czarskiego. W 3 min. Jaźnicki z podania Pazurka podwyższył wynik do 3:2. Kulla w 12 min. strzelił z wolnego czwartego gola, a w 25-ej Nawrot ustalił wynik dnia.

W ostatnich minutach gry, Strauch (P.) przestrzelił karnego.

Sędziował p. Sznajder. Widzów około 6,000.

LWÓW.

POGOŃ — RUCH 3:1 (1:1).

Pogoń wygrała zasłużenie, bowiem niemal przez cały czas była drużyną lepszą we wszystkich liniach. Ruch od 34-ej min. przed przerwą grał w 10-kę z powodu zejścia z boiska rozbitego Peterka. W drugiej połowie w 29-ej min. z boiska zszedł kontuzjowany Wilimowski.

W ataku Pogoni po dłuższej przerwie wystąpił Matjas. Najlepszym napastnikiem był jednak Zimmer.

Ruch naogół rozczarował, jedynie Dziwisz w pomocy i obrońca Czempisz byli na poziomie. Atak grał dobrze tylko przez 15 minut w pierwszej połowie.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Majowski i Matias (2), w tym jedną z karnego. Punkt dla Ruchu uzyskał Peterek.

Sędziował p. Seidner. Widzów 6 tysięcy.

Po niedzielnych rozgrywkach tabelka ligowa przybrała postać następującą:

	gier	pkt.	bram.
1) Ruch	7	10:4	21:10
2) Pogoń	7	9:5	8:6
3) Cracovia	7	9:5	16:13
4) Warszawianka	7	8:6	18:16
5) A.K.S.	7	7:7	16:9
6) Warta	7	7:7	24:18
7) Wisła	7	7:7	10:11
8) Ł.K.S.	7	5:9	8:15
9) Śmigły	7	4:10	10:21
10) Polonia	7	4:10	12:21

U. T. na czele klasy A

Piłkarze Sokoła (Zgierz) uratowani od spadku

Wczorajsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A wyjaśniły już sytuację. UT po zwycięstwie nad Wimą wysunął się na czoło tabeli i b. wątpliwe jest by w ostatnim meczu z pabianicką Burzą pozwolił sobie wydrzeć mistrzostwo. Do klasy B spada definitywnie Widzew, gdyż utracił dalsze dwa punkty z pabianickim Sokołem, podczas gdy drugi kandydat do spadku Sokół (Zgierz) uratował się dzięki wysokiemu i niespodziewanemu zwycięstwu nad ŁTSG. Poniżej podajemy wyniki z wczorajszych meczów:

UT — Wima 4:1 (0:1).

Na stadionie Wimy rozegrano decydujący mecz piłkarski UT — Wima, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem UT. 4:1 (0:1).

Zawody stały na słabym poziomie. Do przerwy Wima miała jeszcze dość energii by nawiązać grę równorzędną, w tym czasie gospodarze strzelili jedynego gola przez Bolenia po błędzie Strzelczyka.

Po przerwie UT opanował zupełnie sytuację zdobywając cztery bramki przez Świętosławskiego (2) i Seidla.

Najlepszą częścią drużyny UT była pomoc, nieźle grał równie atak, obrona natomiast grała słabo. Wysoka stawka zawodów wytrąciła pokonanych z konceptu, Wima grała chaotycznie, przy tym z wyraźną tremą.

Sędziował dobrze p. Rettig. Widzów 2 tys.

UT. dzięki zwycięstwu zdobył mistrzostwo klasy A i będzie reprezentował Łódź w rozgrywkach o wejście do ligi. Pozostał im wprawdzie jeszcze jeden mecz, którego jednak nie powinni przegrać.

Sokół (Pabianice) — Widzew 1:0 (0:0).

Widzew był przeciwnikiem równorzędnym i przeciwstawił niezwykle twardy opór. Dla pabianiczan decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w drugiej połowie lewoskrzydłowy. Bramki zdobytej przez Widzew sędzia nie uznał.

Sędziował p. Lange.

Burza — SKS 1:0 (1:0).

Mecz rozegrany na boisku SKS-u zakończył się po równorzędnej grze nieznaczną przegraną gospodarzy. Burza już w 10-ej minucie zdobyła zwycięską bramkę z rzutu wolnego przez Reucherta, a wszelkie wysiłki SKS w celu wyrównania, pomimo szeregu dogodnych sytuacyj, spełzły na niczym.

Sędziował p. Krachulec.

W Pabianicach.

PTC — WKS 4:0 (2:0)

Drużyna pabianicka była zespołem szybszym, bardziej bojowym i zwyciężyła zasłużenie.

Sędziował p. Winiarski.

W Zgierzu

Sokół (Zgierz) — ŁTSG 7:2 (4:1).

Drużyna łódzka wystąpiła w mocno osłabionym składzie i uległa ambitnie grającemu Sokołowi w wysokim stosunku.

Sędziował p. Przygoński.

TABELA KLASY A, Ł.O.Z.P.N.

l. p.	klub	gier	pkt.	bram.
1.	UT.	17	29	48:12
2.	Wima	17	28	39:15
3.	PTC.	17	20	41:22
4.	Sokół (Pab.)	17	18	31:20
5.	Burza	16	17	30:28
6.	ŁTSG	17	16	32:26
7.	WKS	17	12	25:32
8.	SKS	16	11	23:26
9.	Sokół (Zg.)	16	11	17:35
10.	Widzew	16	6	20:51

* * *

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo klasy B KP Zjednoczone pokonał TUR 4:1 (1:1), ŁKSIb pokonał Makabi 6:0 (3:0), Hakoah — Borutę 2:1 (0:0) i Bar Kochba zremisowała z aleksandrowskim Sokołem 2:2 (1:1). Mistrzostwo grupy, ma zapewnione KP Zjednoczone, zaś spadkiem obok B. Kochby zagrożona jest również Makabi.

Druga porażka szczypiornistów w Budapeszcie

Węgry — Polska 13:7 (5:5)

W Budapeszcie rozegrane zostały drugie zawody szczypiorniaka, tym razem jako mecz Węgry—Polska zakończony zwycięstwem Węgrów 13:7 (5:5). Sędziował Wiedeńczyk Hartl.

Pierwsze minuty gry należały do Węgrów, którzy zdobyli trzy bramki. Kilka silnych rzutów pięknie bronił bramkarz Polski Ziaja. W 12-ej minucie Lakar strzelił z wolnego pierwszą bramkę dla Polski, w 13-tej min. Konieczko zdobył drugi punkt dla naszych barw, a w 20-ej min. Piechula wyrównał. W minutę później ten sam gracz zdobył prowadzenie dla Polski 4:3, lecz w chwilę potem Węgrzy wyrównali i następnie zdobyli 5-tą bramkę. W 29-ej min. Konieczko wyrównał.

Po przerwie Węgrzy znowu zdobyli dalsze trzy bramki. Poczym Piechula strzelił 6-ty punkt dla Polski. Przy stanie gry 12:6 dla Węgrów Stelmach zdobył 7-mą i ostatnią bramkę dla Polski, poczym Węgrzy ustalili wynik meczu na 13:7

Drużyna Polska grała w składzie: Ziaja, Resich, Pluciński, Dierych, Jezusek, Łój, Klukowski, Piechula, Konieczko, Lazar i Stelmach.

Uprzednio Polacy jako reprezentacja Warszawy wystąpili w składzie: Ziaja, Łój Pluciński, Dierych, Lubowiecki, Jezusek, Klukowski, Filipkiewicz, Konieczko, Lazar i Stelmach.

Drużyna polska grała drugi mecz znacznie lepiej niż w dniu poprzednim, kiedy to zawiódł atak, a od większej porażki uchronił Polskę bramkarz Ziaja: Ten sam bramkarz zawiódł w drugim meczu cierpiał bowiem doznanej kontuzji biodra. Stronnicze decyzje sędziego niesłusznie dały Węgrom dwie bramki. Węgrzy grali dosyć brutalnie, byli jednak drużyną lepiej zgraną. Najlepiej w drużynie polskiej wypadli: Dierych na pomocy, Pluciński i Resich w obronie oraz Piechula i Konieczko w ataku. Zawiedli Lazar i Stelmach.

Drużyna węgierska grała drugi mecz w silniejszym składzie niż w przeddzień.

* * *

— W Warszawie odbył się mecz szczypiorniaka pomiędzy męskimi drużynami AZS i Deutsche Studentenschaft z Wrocławia. Nieoczekiwanie ale zasłużenie zwyciężyli akademicy warszawscy w stosunku 12:5 (7:3). Jakkolwiek poziom drużyny AZS—Warszawa nie należy do najlepszych wynik ten dobitnie świadczy o postępach polskiego szczypiorniaka. Niemiecki zespół akademicki z Wrocławia przed 2 laty bił polskie drużyny w dowolnym stosunku. Dziś przegrywa z drużyną AZS—Warszawa która przecież nie należy do najlepszych w Polsce.

Sensacje piłkarskich mistrzostw świata

Czechosłowacja - Brazylja 1:1. Szwecja — Kuba 8:0

W dalszym ciągu rozgrywek footbalowych o mistrzostwo świata prowadzonych na terenie Francji, padły cztery wyniki, z których 2 ostatnie są bardzo interesujące.

w Paryżu Włosi zasłużenie pokonali Francję 3:1 (1:1),

W Lille Węgry zwyciężyły Szwajcarię 2:0 (1:0),

w Antibes Szwecja pokonała Kubę 8:0 (4:0),

w Bordeaux mecz Brazylia — Czechosłowacja pomimo dwukrotnego przedłużenia, dał wynik remisowy 1:1, wobec tego zostanie powtórzony w nadchodzącą środę na tym samym boisku.

Rewelacyjnym można nazwać sukces Szwedów. Są oni obecnie niewątpliwie najlepszą z amatorskich reprezentacji piłkarskich Europy. Podkreślamy — amatorskich — bo wszystkie pozostałe drużyny, które jeszcze nie zostały wyeliminowane z rozgrywek, złożone są albo z czystych profesjonałów, albo też z pseudo — amatorów.

Sprawdza się więc to, co mówiliśmy przed rozpoczęciem mistrzostw świata, a mianowicie to, że amatorzy piłkarze w zasadzie nie mają szans w rozgrywkach z zawodowcami.

Kapiak J. mistrzem Polski

w kolarskim wyścigu górskim

Na Śląsku został rozegrany wyścig kolarski o górskie mistrzostwo Polski na dystansie 100 km. Trasa prowadziła z Wapienicy przez Skoczów—Ustron, Wisłę, Istebnę, Koniaków i Żywiec do Bielska. Wyścig wywołał wielkie zainteresowanie.

Na starcie stanęło 32 zawodników z całej Polski. Zwyciężył Kapiak Józef w czasie 3 godz. 16:25 sek., drugie miejsce zajęło sześciu zawodników, którzy razem wpadli na metę w czasie 3 godz. 25:33 sek byli to: Kiełbasa, Borowski, Wasilewski, Wrzeziński (W-wa oraz Wygięda (Chorzów).

ZWYCIĘSTWO RTM. KOMOROWSKIEGO W BUKARESZCIE.

Rozegrano w Bukareszcie międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę armii rumuńskiej.

W konkursie tym zwyciężył rtm. Komorowski na „Zbiegu" i Bohunie, zdobywając na własność nagrodę honorową w postaci wielkiego pucharu oraz nagrodę pieniężną w wysokości 30 tys. lei.

Drugi reprezentant Polski rtm. Rylke zajął 9-te miejsce.

O MISTRZOSTWO TENISOWE ŁODZI.

ŁKLT — UT. 7:1.

W ciągu dwóch dni został rozegrany na kortach w Helenowie półfinałowy mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Łódzkim Klubem Lawn-Tenisowym a Union-Touringiem. Mecz ten zakończył się wysokim zwycięstwem ŁKLT w stosunku 7:1. Jedyny punkt dla UT. zdobył K. Brauer, który pokonał Estończyka Simmensona 6:3, 6:4, Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwem tenisistów ŁKLT a mianowicie: gry pojedyńcze panów: Scheunert—Langguth 6:3, 6:4, Simmenson—Langguth 5:7, 6:4, 7:5. Scheunert — Brauer 6:4, 6:3, gra pojedyńcza pań: Johnowa—Brauerowa 6:3, 6:2, gra juniorów: Sztencel—Pfeifer 6:3, 6:4, gra podwójną panów: Scheunert, Grohman—Langguth, Schröder 6:3, 6:2, i gra mieszana: Johnowa, Grohman—Brauerowa, Schröder 6:1, 6:1, Dzięki zwycięstwu ŁKLT zakwalifikował się do finału, w którym spotka się z zeszłorocznym mistrzem okręgu Wimą.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻYŁA W GRZE MIESZANEJ O MISTRZOSTWO KENTU.

W finale gry mieszanej o mistrzostwo hrabstwa Kentu Jędrzejowska w parze z Anglikiem Mac Phailem pokonała parę Oliff—Heine Miller 6:3, 3:6, 9:7.

W grze podwójnej pań tenisistka polska grając w parze z Angielką Thomas, uległa w finale Heine Miller i Morphew Południowa Afryka — Australia) po zaciętej walce 10:12, 5:7.

ŚWIETNE WYCZYNY LEKKOATLETÓW W OKRĘGACH.

Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu lwowskiego Haspel uzyskał w biegu 110 mtr. płotki świetny wynik 14.9 sek. Wynik ten jest lepszy o 0.2 sek. od rekordu Polski.

* * *

— W Warszawie zakończone zostały mistrzostwa lekkoatletyczne. Bieg 200 mtr. wygrał niespodziewanie Sulikowski w dobrym czasie 22.7 sek. przed Zasloną. Bieg 5 klm. wygrał Marynowski w dobrym czasie 15 min. 17.2 sek. przed Wirkusem i Hermanem z Wilna.

* * *

— Na zawodach lekkoatletycznych na Pomorzu Więckowski rzucił młotem 43.24 mtr, zaś Kalinowski osiągnął w skoku wzwyż 1.83 mtr.

ZNÓW TRYUMF MAUERMAYER.

W zawodach lekkoatletycznych w Monachium znana dyskobolka niemiecka mistrzyni olimpijska Gizella Mauermayer uzyskała świetny wynik w dysku — 47,10 mtr Wynik ten gorszy jest od rekordu światowego, do tej samej zawodniczki zaledwie o nie cały metr.

Nadto Mauermayer zwyciężyła w pchnięciu kulą wynikiem 13 mtr.

ZAPAŚNICY PRZEGRALI W RZYMIE 1:6.

Rozegrany w Rzymie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska—Włochy, dał zwycięstwo drużynie włoskiej w stosunku 6:1. Polacy byli zmęczeni drogą i nie przyzwyczajeni do tak wielkiego upału, jaki zastali w Rzymie to też ujawnili formę gorszą niż w kraju.

Wyniki szczegółowe:

w wadze koguciej — Liverini pokonał na punkty Rokitę,

w piórkowej — Nizzola wypunktował Marcoka,

w lekkiej — Molfino wygrał na punkty ze Swiętosławskim.

w półśredniej — Reschiwschi położył na łopatki Szewczyka,

w średniej — Gallegati pokonał Gałuszkę,

w półciężkiej — Silvestri zwyciężył na punkty Krysmalskiego,

w ciężkiej jedyne zwycięstwo dla Polski odniósł Gwóźdź, kładąc Donatiego na łopatki w 5-ej min.

Sędziował Węgier Muker. Na zawodach obecny był ambasador R.P. gen. Wieniawa Długoszowski oraz konsul generalny Mazurkiewicz.

NIEMCY — POLSKA 47:25 W KAJAKACH.

Na olimpijskim torze wioślarskim w Gruenau pod Berlinem zakończone zostały dwudniowe regaty kajakowe Polska—Niemcy. Regaty przyniosły porażkę zawodników naszych we wszystkich biegach. Wynik meczu brzmi 47:25 dla Niemców.

Zakończenie łódzkich konkursów hippicznych

Por. Gutowski pierwszy w potędze skoku

Zostały zakończone konkursy hippiczne na torze w Rudzie Pabianickiej, zorganizowane przez Łódzki Klub Jazdy Konnej. Ostatniego dnia odbyły się trzy konkursy. Konkurs potęgi skoku wygrał por. Gutowski na „Traviacie" przed trm. Mossakowskim na „Tancerzu" i rtm. Skupińskim na „Promieniu". Konkurs dokładności wygrał R. Sławiński na „Bartku" przed G. Johnem na „Reszce" i Martyną Skupińską na „Carycy". Konkurs zwykły o nagrodę Łódzkiego Klubu Jazdy Konnej wygrała Maria Zbierzchowska na „Saharze" przed W. Kindlerem na „Trubadurze" i K. Buhlem na „Tulipanie". Konkursy wypadły b. dobrze. Organizacja zawodów b. sprężysta.

—ooo—

Dział oficjalny ŁOZPR.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 14

z dnia 11 czerwca 1938 roku.

Podaje się do wiadomości, że w dniach 17, 18 i 19 czerwca 1938 odbędą się w Łodzi zawody finałowe o Mistrzostwo Polski w szczypiorniaku pań oraz międzyokręgowe o Mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim. Zawody odbędą się na boisku ŁKS z udziałem IKP i HKS. w szczypiorniaku żeńskim oraz ŁKS w szczypiorniaku męskim.

W razie nieprzybycia jednej ze zgłoszonych drużyn w szczypiorniaku żeńskim miejsce jej zajmie trzecia drużyna łódzka. Program przedstawia się następująco:

piątek, 17.6. (boisko główne) godz. 16 IKP Łódź — Mistrz Lwowa; godz. 17.00 Polonia W-wa — Mistrz Śląska; godz. 18.00 HKS Łódź — Warta Poznań; godz. 19.00 AZS Warszawa — Mistrz Pomorza.

sobota: 18.6. — (główne boisko) — godz. 16.00 Zwycięzca grupy I — zwycięzca grupy II (A); godz. 17.00 Zwycięzca grupy III — zwycięzca grupy IV (B); godz. 18.00 KS. Chorzów—ŁKS Łódź — (szczypiorniak męski);

boisko treningowe godz. 16.00 pokonane grupy I—pokonane grupy II (C); godz. 17.00 pokonane grupy III — pokonane grupy IV (D);

niedziela 19.6. — (główne boisko) godz. 9-a KS Chorzów — ŁKS Łódź (szczypiorniak męski), godz. 10.30 Zwycięzca A — Zwycięzca B;

boisko treningowe: godz. 10.30. Pokonane A — Pokonane B; godz. 11.30 Pokonane C — Pokonane D.

Dział oficjalny Łódzkiego Okręgu P.Z. Pływ.

KOMUNIKAT NR. 3-38.

1) Mistrzostwa okręgu łódzkiego w pływaniu i skokach na 1938 r.

a) miejsce i termin.

Wydział Okręgu Łódzk. Polskiego Zw. Pływackiego organizuje w dniach 18, 19 i 20 czerwca rb. Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w pływaniu i skokach, które odbędą się na pływalni ŁKS. przy ul. Unii 2 (wymiary 20x50, torów osiem w klasie I, II i III dla pań i panów

Skoki dowolne winny być zgłoszone równocześnie ze zgłoszeniem zawodników, na dołączonej kartce podpisanej przez zawodnika.

c) Zgłoszenia.

Zgłoszenia należy przesyłać p. a. Łódzki Okręg PZP Łódź Franciszkańska 12 m. 21 Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 czerwca rb.

Zawodników należy zgłaszać konkurencjami do odpowiednich klas (minimum par. 54 Przep. Sport.) na blankietach klubowych, przy czym w zgłoszeniu winno być podane imię i nazwisko zawodnika.

Do listy zgłoszeń winien być załączony alfabetyczny spis zgłoszonych zawodników.

Nie zostaną potwierdzone zgłoszenia: 1) nadesłane po terminie, 2) nieopłacone w terminie, 3) za wodników zdyskwalifikowanych lub zawieszonych, 4) zawodnicy klubów zawieszonych w prawach członka PZP.

d) startowe.

Wysokość startowego określa par. 91. Przep. Sport. P.Z.P. Należność za startowe należy wpłacać w terminie do 15 bm. Nieopłacone startowe powoduje automatyczne niedopuszczenie do startu zawodników.

e) opłaty za wycofanie zawodników

Za wycofanych zawodników (względnie drużyny) będzie pobierana opłata zgodnie z par. 93 Przep. Sport P.Z.P.

f) punktacja.

Obliczenie punktacji — patrz par. 82 Przep. Sport PZP.

g) kostiumy:

par. 28—30 Przep. Sport. PZP.

2) Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w water-polo

W dniach od 16.7. do 24.7 rb. rozegrane zostaną mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w water-polo na pływalni ŁKS.

W związku z powyższym Kluby winny zgłosić swe drużyny do dnia 15 bm. celem ustalenia kalendarzyka rozgrywek:

Mistrz Okręgu Łódzkiego rozegra w Wilnie dn. 31 lipca mecz o wejście do grupy mistrzowskiej z mistrzem Okręgu Wileńskiego.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8,30 wiecz. ostatnia nowość Teatru Polskiego, wyborna komedia Jenkins'a „Kobieta i szmaragd" w której zasłużone oklaski zbierają: Pilarska, Skrzydłowska, Gurynowicz Siezieniewski, Winawer, Wroncki, Zoner i reżyser Wł. Krasnowiecki.

TEATR KAMERALNY.

Ostatni występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.

Dziś w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz. pożegnalny występ Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego kreujących dwie niezrównane role w świetnej sztuce Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów"

W piątek i w sobotę gościć będzie w Teatrze Kameralnym „Cyrulik warszawski" z Stefcią Górską, Kazimierzem Krukowskim, Ludwikiem Lawińskim i Marianem Rentgenem na czele.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. bawić będzie publiczność, pełna humoru i sentymentu komedia Gehri „Szóste piętro" w brawurowym wykonaniu: Dywińskiej, Szczęsnej, Gersonówny, Gosławskiej Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiej Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Nowaka, Pągowskiego, Plucińskiego, Sipińskiego i innych.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

KONSUM NA LATO.

Gospodynie Łodzi już oddawna miały możność przekonać się, że najtańszym źródłem zakupów jest jedyny w mieście nászym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 16. By raz jeszcze utwierdzić swoją klientelę o niezwykłej tej taniości, Konsum sprzedaje obecnie bieliznę ,męską, damską, stołową, pościeloną, towary widzewskie marki OK. jak również wszelkie towary bawełniane, muśliny bawełniane, satyny drukowane, etaminy wzorzyste i tp. towary po rewelacyjnie niskich cenach. Konsum sprzedaje również wszelkie artykuły kąpielone i plażowe oraz ze wszystkich działów po bardzo niskich cenach. (Wr)

Dziś w kinach:

CASINO — Anonimowy kochanek.
CORSO — Sitting Bull.
EUROPA — „Saratoga".
GRAND KINO — Metropole.
JAR: — Na scenie: Podatek kawalerski, na ekranie: Ziemia Błogosławiona.
METRO: — Tyś, mój cały świat.
MIMOZA: — I. „Napiętnowana", — II. „Tajemniczy strzał".
OŚWIATOWY: — I. Szarża lekkiej brygady, II. Sprzedawca traktorów.
PALACE: — Piętno przeszłości.
PRZEDWIOŚNIE: — Prater.
RAKIETA: — Spotkali się w Paryżu.
RIALTO — Manewry huzarskie.
SŁOŃCE: — I. Szarża lekkiej brygady, II. Sprzedawca traktorów.
STYLOWY: — Nancy Steele zginęła.
TON — Czardasz, tokaj, miłość.
URANIA: — I. Na straży prawa. II. Wiedeń — Petersburg.
ZACHĘTA: — Tajemnica Panny Brinx. II. Pani Minister tańczy.
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

HUMOR

SOBOWTÓR.

— Wiesz — mówi do mecenasa B... jeden z jego przyjaciół — spotkałem dziś w kawiarni jakiegoś jegomościa, do złudzenia podobnego do ciebie.!

— Mam, nadzieję, że nie zwróciłeś mu tych 50 złotych, które mi jesteś winien?...

OSTATNIA WOLA.

Zbliża się mój koniec, droga żono. W testamencie zapisałem ci całe przedsiębiorstwo. Gospodaruj nim dobrze i miej wszystko na oku. Prócz tego musisz mi przyrzec, że ożenisz się z prokuratorem Kudełką. Tylko wtedy będę mógł umrzeć spokojnie.

— Uspokój się Teodorze. Jestem z nim po słowie.

QUI VIVRA.

— Słyszał pan, pewien profesor amerykański policzył i za 46 milionów lat, nastąpi koniec świata.

— Ano, zobaczymy...

WSZYSTKO DLA KLIENTA.

Doktór S... nie cieszy się zbyt wielką praktyką. Niedawno zmienił godziny przyjęć: zamiast od 12 do 2 — od 6 do 8. Jeden z kolegów spytał go o przyczynę.

— Mój pacjent ma czas tylko o tej porze. — brzmiała odpowiedź.

Zawrotna kariera ubogiej stenotypistki.

Znakomita artystka, Jean Arthur, udzieliła wywiadu prasie amerykańskiej, w którym opowiedziała historię swej kariery w filmie „Anonimowy kochanek"

...O 8-ej rano jadę autobusem do redakcji pisma dla młodzieży, gdzie pracuje.

Zarabiam około 70 dol. miesięcznie.

Nagle spada mi na głowę przepiękny płaszcz sobolowy wartości 50.000 dolarów.

O 10-ej, jestem głodna, mam zaledwie parę centów...

O 11-ej poznaję przemiłego chłopca w „automacie", który pomaga mi zdobyć wspaniałe śniadanie.

O 2-ej rozpoczynają się fantastyczne wydarzenia.

Mam auto, klejnoty, cudowne apartamenty. Gram na giełdzie. Wygrywam tysiące dolarów.

Cudowna ta „passa" trwa do wieczora.

Wieczorem ratuję mego przyszłego teścia i jestem szczęśliwa....

„Anonimowy kochanek" może uchodzić za wzór dobrej komedii filmowej. Otrzymał on w Ameryce nagrodę „Motion Picture Distributors" za „najżywsze tempo".

Tajemnica kariery biednej dziewczyny, z trudem zarabiającej na chleb codzienny, kryje się po prostu w tym, że zaczęto ją uważać za przyjaciółkę potentata z Wallstreet i w łaski dziewczyny chcieli się wkraść wszyscy ci, którzy pragnęli, by szepnęła ona w ich sprawach choć drobne słowo polecenia milionerowi.

Film jest zrobiony niezwykle dowcipnie i brawurowo. Tempo, jakie nadał reżyser tej niefrasobliwej komedii pomyłek, jest wprost oszałamiające. Sytuacje po sytuacjach sypią się, jak z rogu obfitości — a każda budzi szczerą wesołość.

„Anonimowy kochanek", demonstrowany obecnie w całej Europie, cieszy się olbrzymim powodzeniem w najwytworniejszych kino-teatrach.

Film jest wyreżyserowany przez Mitchell Leisena, jednego z najlepszych realizatorów amerykańskich Marlena Dietrich wybrała Leisena na reżysera swego najnowszego filmu. Jeśli dodamy, że filmy Marleny były dotąd reżyserowane przez mistrzów tej klasy, co Lubicz i Strenberg, nazwisko Mitchel Leisena staje w rzędzie najwybitniejszych reżyserów świata.

Premiera — dziś w kinie „Casino".

Przegląd prasy.

O WŁAŚCIWE METODY.

Gazeta Polska.:

Przejdźmy teraz do celowości metod. Sami żydzi mówią, że słynne słówko „owszem" gen. Sławoj-Składkowskiego (o dopuszczalności walki gospodarczej) jest dla nich gorsze niż wszelkie „pogromy". Być może. Ale nie znamy podstaw prawnych, moralnych, ani rzeczowych, któreby nas mogły od tej walki powstrzymać. Żadne prawo nie może mnie krępować w nabywaniu potrzebnych m przedmotów tam, gdzie uważam za stosowne. Względy moralne nie będą chyba i przez żydów wysuwane od czasu kiedy oni sami propagowali i organizowali bojkot towarów niemieckich Nkt obektywny nie może też od nas żądać abyśmy zrezygnowali z przekształcenia nienormalnych stosunków — na normalne; a więc otwarcia dla polskiej wsi, dla przyrostu ludności rolniczej — miejsca w miastach i miasteczkach, w rzemiośle i handlu. Jeśli humanitaryści krajowi czy zagraniczni będą przed nami roztaczać obrazy ciężkiej nędzy żydowskiej, odpowiemy, że bliższa koszula ciału niźli kubrak; że oczy nasze widzieć muszą przede wszystkim nędzę polskiego chłopa.

Musimy dążyć do zmiany struktury ludnościowej naszych miast, do zmiany panujących w nich stosunków, ze struktury tej wynikających. Miasta nie żyją bowiem tylko same dla siebie; obsługują one żywotne potrzeby gospodarcze, kulturalne i społeczne całego kraju, a szczególnie przyległych regionów wiejskich.

Gdy jednak potępiamy gwałt i bezprawie — musimy szukać rozumnych i uzasadnionych norm prawnych, które pozwoliłyby zlikwidować upośledzenie żywiołu polskiego i jego interesów w tych wypadkach, gdzie ono istnieje.

Droga ta prowadzi do tego aby przywódcy i opiekunowie ludności żydowskiej zrozumieli jaknajprędzej, że muszą swoje wysiłki również skierować — równolegle do akcji rządu i społeczeństwa polskiego — ku realizacji na wielką skalę emigracji żydowskiej z Polski.

CO WIĄŻĄ ZE ZMIANĄ SAMORZĄDOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Polityka.

„Oczywiście sama ordynacja nie uzdrowi stosunków. W ślad za nią musi pójść reforma ustrojowa, reforma finansów, jako podstawy samodzielności gospodarczej, wreszcie — a może nawet w piewszym rzędzie — reforma w zakresie nadzoru państwowego, którego praktykom i przerostom można przypisać dzisiejszy upadek pracy samorządowej i wstrzymywanie się od niej wybitniejszych jednostek".

I.K.C.

Felietonista polityczny pism żydowskich, Bernard Singer, uzasadnia tezę, że czynniki decydujące chcą powierzyć elekcję Prezydenta R.P. w r. 1940 nowemu parlamentowi:

„Posłowie czują, że sprawa ordynacji wyborczej do samorządu przyśpiesza rozwiązanie problemu nowych wyborów do Sejmu, że chce się ich pozbawić najwyższego przywileju elekcji, gdzie mogliby odegrać poważną rolę. Jest już dla nich rzeczą jasną, wspomniana funkcja należeć będzie do przyszłego Sejmu i że wszystkie obliczenia, robione na ten temat -były nierealne. Z dnia na dzień staje się bardziej zrozumiałe, że sfery miarodajne chcą przenieść prawo elekcji na przyszły Sejm, który zbierze się z końcem r. 1939, względnie z początkiem 1940 roku Te same sfery zgadzają się na to, aby w najważniejszym akcie z r. 1940 mogła wziąć udział również opozycja i aby najwyższy czynnik państwowy wybrany został wspólnie przez wszystkie ugrupowania".

Duże znaczenie przywiązuje p. Singer do manifestacji w czasie święta ludowego:

„Nie ulega wątpliwości, że wynik manifestacji święta ludowego będzie zdyskontowany przez dalsze takty kę miarodajnych sfer. Od tego też zależeć będzie cała akcja dookoła nowych wyborów do Sejmu. Przyśpieszenie terminów, szybkie przeprowadzenie wyborów do samorządu, opłaci się tylko wtedy, kiedy uda się dojść do porozumienia ze Stronnictwem Ludowem i przejść od rozmów z Madejczykiem do rokowań z oficjalnymi przedstawicielami partii".

Wreszcie przewiduje, że prawdziwa praca Sejmu rozpocznie się w miesiąc po obecnej sesji:

„W dniu, w którym znajdzie się chociażby połowiczna droga, prowadząca do układów z opozycją, losy obecnego Sejmu będą przypieczętowane.".

DZIAŁ LEKARSKI

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
Specjalista akuszer - ginekolog
diatermja
ul. Piłsudskiego 51 tel. 170-03
Przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 83
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 240-10
Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór

Dr. med. **WOŁKOWYSKI**
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w w niedzielę i święta od 9-1.

Motorowery „WANDERER"
mają przez swą wysoką klasę w całym świecie wielkie grono przyjaciół. Szczyt konstrukcji, lekki bieg i zewnętrzna elegancja są walorami modelów „WANDERER". — Szybkość zwrotność i ekonomia. Silnik Sachsa 98 ccm. o mocy 2 i 3/4 K. M Zużywa tylko 2,2 litra paliwa na 100 km.
Wyłączne przedstawicielstwo
ERWIN STIBBE Łódź, ul. Piotrkowska 130 Tel. 245 90

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w niedz. i święta od 9—12.30 popoł

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 front i piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Lekarz-dentysta
S. Watnicka
ul. Napiórkowskiego 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front I piętro.
Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 3—8 w

OGŁOSZENIA DROBNE

Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali. od 3 zł do 7 zł ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna parter.

MŁODA panienka z dobrej rodziny inteligentna, wyjedzie na kondycję, zajmie się dziećmi lub do towarzystwa. Wiadomość w admin. K. Ł.

WALIZY I KUFRY
z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**, ul Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel 101-52 i 138-53

Potrzebna ekspedientka do składu wędlin od zaraz. Rzgowska 165, Kowalczyk.

Potrzebny chłopiec do lecznicy dla psów. Zgłoszenia — Gdańska 117-a.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia 6-go Sierpnia 18 m. 3.

Pokój **GOŚCINNY**
HUGONA GEISLERA Główna 21.
telefon 160-08
Śniadania, obiady, kolacje
Pachorr Monachijski

LETNISKO nad Wilią, lasy, plaża, kajaki, tenis, fortepian, radio, wierzchowce, telefon. Czerwiec 3, lipiec 3,50 Wilno, Słucka 11-1 Pietkiewiczowa.

WORKI przeciw MOLOM
z urządzeniem do wieszania i szczelnym zamknięciem, w których przechowywanie odzieży jest **łatwe i skuteczne**
A. J. OSTROWSKI S-cy
Piotrkowska 55.

Zgubiono kopję dla banku dewizowego pozwolenia przywozu nr 236537/H. Z. 94239 z dnia 9 września 1937 r. opiewającym na 22 kg grempli ze Szwecji, wydane firmie „Przędzalnia Artrur Bernecker w Zgierzu, 3-go Maja nr 6".

BAR EUROPA
Narutowicza 42, tel. 127-04
Śniadania, obiady, kolacje

ONDULACJA trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel 191-85.

ZAGINĄŁ pies rasy doberman. Wabi się Lord. Odprowadzić, Radogoszcz, szosa Zgierska 60. m. 2.

Łódzka Komunikacja Samochodowa
Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232-4, tel. 221-31
Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

Odjazd z Łodzi do Częstochowy o	godz.	4.00	10,00	14.00	19.00
„ Bełchatowa	„	7,00	11.30	16,40	20.00
„ Radomska	„	19.20			
„ Przedborza	„	13,10			
„ Włoszczowy	„	21.05			
„ z Częstochowy do Łodzi o	godz.	4.00	7,50	13,50	19.50
„ z Bełchatowa „	„	5,50	9,30	14.00	19.00
„ z Radomska „	„	5.00			
„ z Przedborza „	„	11.20			
„ z Włoszczowy „	„	4.30			

Reklama to dźwignia handlu! !!

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW. ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.?
PATENT FRANC NR 790.504
PATENT AMER. NR. 1059 701

Lecznica dla psów
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna
Strzyżenie psów.

ZDĄŻYSZ DO BIURA
jeśli ogolisz się przy pomocy mydła PIXIN, które ułatwia i przyśpiesza golenie czyniąc je przyjemnością.

Chrześcijański Salon Mód **Lidia SEHER**
12 Przejazd 12 poleca w wielkim wyborze **ostatnie nowości kapeluszy** oraz **sztuczne** kwiaty po niskich cenach.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER".
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekst[illegible]m i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. Drobn[illegible] 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia ad[illegible]katów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym z[illegible] za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podw[illegible] obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zm[illegible] cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą [illegible]). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które z[illegible]iczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczen[illegible]honorarjum uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola)

Wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.